

B. DZIENNIK NARODOWY

KINO-TEATR

CZARY

Piotrków Tryb.
ul. Legionów 11

Szczytowe arcydzieło sztuki filmowej

Niedokończona symfonia

W roli gł. **Marty Eggerth i Hans Jaray**
Nieśmiertelne melodie **FRANCISZKA SZUBERTA**
Nad program Aktualności dźwiękowe Nad program

Początek o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 3 p. p.

KINO-TEATR

Nowości

Piotrków-Tryb.
Aleja 3-go Maja 11.

Walter, Gilewska, Sielański,

Zacharewicz, Znicz

rozmiszą wszystkich w najnowszej komedii mu-

zycznej będącej satyrą na podmiejskie pensjonaty

Nie miała baba kłopotu

Nad program Tygodnik Aktualności Nad program

Początek o g. 5, w niedziele i święta o 3 p.p. Ceny miejsc zwykłe

Czesi wydają konsula polskiego z Morawskiej Ostrawy

Widocznie nie chcą mieć świadków

PRAGA. Korespondent P.A.T. do-
wiaduje się, że władze czeskie cof-
nęły exequatur p. Aleksandrowi
Klotzowi, konsulowi R. P. w Mo-
rawskiej Ostrawie.

Po otrzymaniu tej wiadomości re-
dakcja P.A.T. zwróciła się z zapy-
taniem do M. S. Z., gdzie wiado-
mość ta została potwierdzona.

Ten nowy krok władz czechosło-
wackich jest nowym dowodem takty-
ki czeskiej, mającej wszelkie cechy
drażnienia opinii polskiej.

W swoim czasie Czesi odmówili u-
dzielenia exequatur konsulowi Mal-
homme'owi, obecnie cofają udzielo-
ne już exequatur konsulowi Klotzo-
wi.

Wygląda to tak jakby Czesi
nie chcieli mieć u siebie miarodaj-
nych świadków swojego postępowania
wobec mniejszości narodowej pol-
skiej, którą pozostawiają w dodatku
opiekę konsularnej.

MOR. OSTRAWA. Na uroczysto-

Rząd złoży hołd Marszałkowi Piłsudskiemu

Członkowie rządu z premierem
Kościalskim na czele udają się
dzisiaj, dn. 18 b. m. do Krakowa dla
złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskie-
mu.



W kilku
słowach

— W mieście Eppingen w Badenji wy-
buchł pożar w śpiączce zbożowym o-
raz w znajdujących się obok składach z
żywnością. Pożar zniszczył ok. 48 wago-
nów pszenicy, 300 cent. cukru i wielką
ilość maki i makuchów.

— W szybie „Sachsen” w Hessen pod
Hamm wybuchł pożar.

— W pobliżu lotniska Waltham (Anglia)
spadł samolot. Znajdujące się w nim 2
osoby zginęły na miejscu.

— Środkowo-azjatycka republika Tan-
dzikistan została ponownie nawiedzona
przez trzęsienie ziemi. W okręgu Towil-
dorinsk dwie wsie uległy częściowemu
zniszczeniu. Zginęło 112 osób, a 407 o-
dniosło rany, 12 wsi uległo całkowitemu
zniszczeniu.

— Na stacji podmiejskiej w pobliżu
Rio de Janeiro pociąg pospieszny zde-
rżył się z pociągiem osobowym. Trzy wa-
gony pociągu osobowego zostały zdruzgo-
tane. Jedna osoba jest zabita, 17 rani-
onych. Oburzona publiczność zdemolowa-
ła dworzec.

— W rejonie Nagahammadi w Gór-
nym Egipcie przeprawiano się przez rzekę
na promie 60 osób ze zwierzętami i
towarami. Na środku rzeki liny pękły i
prom zatonął. Dotychczas znaleziono
zwłoki 10 osób i odratowano 10 rozbit-
ków.

— Lotnik wojskowy Neville Fisher,
syn admirała Williama Fishera, dowódcy
angielskiej floty śródziemnomorskiej, zgi-
nął w katastrofie lotniczej.

— W portowym mieście Braila (Rumu-
nia) wybuchł ogromny pożar, którego o-
hara padł szereg zabudowań. Straty
przekraczają 2 miliony lej.

ści dnia Macierzy Szkolnej w Dar-
kowie na Śląsku nad Olzą miano
odśpiewać pieśń p.t. „Niech żyje Ma-
cierz”, która brzmi następująco:
„Niech żyje macierz droga, jej
pracy złożmy cześć, za jej wysiłek
znojnny, hołd spieszmy dziś jej

nieść. Oby się każda do niej boja
zwróciła dłoń, byśmy Polacy dumni
podnosić mogli skroń...”

Komisariat policji czeskiej w Kar-
winie zakazał odśpiewania tej pieś-
ni, motywując zakaz tem, że pieśń
ma tendencje polityczne.

„Tak” lub „nie”

Anglja żąda jasnej odpowiedzi od Francji

Od tego zależna jest redukcja floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnem

LONDYN. Prasa donosi, że amba-
sador brytyjski w Paryżu poinformo-
wał wczoraj wieczorem premiera
Lavala o odmownym stanowisku ga-
binetu brytyjskiego wobec sugestji
wycofania floty brytyjskiej z morza
Śródziemnego w zamian za redukcję
włoskiej sił zbrojnych w Libji.

Wedle niektórych dzienników an-
gielskich, Laval miał również udzie-
lić ambasadorowi brytyjskiemu od-
powiedzi na zapytanie co do współ-
działania z flotą brytyjską na wypa-
dek, gdyby flota brytyjska zagro-
żona została przez Włochy. Laval
oświadcza, że gdyby flota brytyjska
w wyniku wykonywania w imieniu
Ligi Narodów postanowień ustępu
3 art. 16 paktu Ligi okazała się za-
grożona, to flota francuska i jej ba-
zy będą do dyspozycji brytyjskich
sił morskich. O ileby jednak ten
stan zagrożenia floty brytyjskiej po-
wstał nie w związku z akcją Ligi Na-
rodów, to flota francuska z pomocą
nie przyjdzie.

LONDYN. Premier francuski o-
biecał rzekomo ambasadorowi bry-

tyjskiemu wczoraj wieczorem, że w
sprawie udzielenia pomocy fran-
cuskiej flocie brytyjskiej, udzieli de-
finitywnej odpowiedzi w ciągu naj-
dalej dwóch dni. W brytyjskich
kołach miarodajnych oświadczone
dzisiaj prasie, że zapytanie, posta-
wione premierowi Lavalo, wy-
maga jasnej odpowiedzi bez za-
strzeżeń „tak”, „nie”.

Co się tyczy Libji, w miarodaj-
nych kołach brytyjskich wyjaśnio-
no, że w końcu września rząd bry-
tyjski zwrócił uwagę rządu włoskie-
go na koncentrację wojsk w tej ko-
lonji. Od czasu czasu wojska włos-
kie uległy jeszcze wzmocnieniu o
20 tys. żołnierzy. Włosi koncentru-
ją wzdłuż zachodniej granicy Egip-
tu znaczne siły wojska, artylerji,
tanków, wojsk zmotoryzowanych i
aeroplanów. W związku z tem przed-
sięwzięto również ze strony brytyj-
skiej w Egipcie środki ostrożności.

Ten stan rzeczy w Libji był rów-
nież poruszony wczoraj wieczorem
w rozmowie premiera Lavala z am-
basadorem Clerkiem. Ambasador

brytyjski zwrócił również uwagę
szefa rządu francuskiego na fakt,
że, gdy W. Brytania zarządziła
koncentrację floty brytyjskiej na
morzu Śródziemnem, rząd francu-
ski został oficjalnie poinformowa-
ny o tych zarządzeniach i wówczas
ze strony rządu francuskiego nie
wyrażono żadnych zastrzeżeń, lecz
— przeciwnie — oświadczone, że
potrzeba takich zarządzeń jest we
Francji całkowicie rozumiana.

Rząd brytyjski, jak zapewniano
dzisiaj ze strony miarodajnej, nie
ma zamiaru redukować swoich sił
morskich na morzu Śródziemnem,
dopóki nie uzyska całkowicie zada-
walających zapewnień ze strony
premiera Lavala co do udzielenia
flocie brytyjskiej w razie potrzeby
pomocy ze strony floty francuskiej
oraz dopóki niebezpieczeństwo, któ-
re spowodowało te zarządzenia, nie
zostanie usunięte.

PARYŻ. — Dziś późnym popołud-
niem premier Laval ponownie przy-
jął ambasadora Wielkiej Brytanji.

Wojna zanosi się na długo

Wynurzenia marszałka Badoglio

PARYŻ. W drodze na front afry-
kańsko - włoski marszałek Badoglio
udzielił wywiadu przedstawicielowi
„Paris Soir”, w którym zaznaczył,
że rząd włoski zgóry liczy się z fak-
tem, że jego akcja w Abisynji, jak

zresztą wszystkie tego rodzaju eks-
pedycje kolonialne, wymagać bę-
dzie znacznego czasu.

Decydującej walki należy oczeki-
wać dopiero wówczas, gdy Abisyn-
czycy po przeprowadzeniu mobiliza-

cji dokonają koncentracji swoich
wojsk. O ile deszcze styczniowe bę-
dą słabe, jest możliwe, że operacje
na froncie nie będą przerwane na-
wet w tym okresie i że trwać będą
przez całą zimę.

Wojska włoskie zajęły Makalle?

PARYŻ. Według wiadomości ze
źródeł francuskich Włosi zajęć mie-
li Makalle.

Na południe Włosi posuwają się
wzdłuż doliny Oubea Chmibelli. Wa-
runki marszu są niezwykle trudne

wskutek wielkich upałów i wrogie-
go stosunku plemion somalijskich.

LONDYN. Dotychczas nie otrzy-
mano żadnej depeszy, potwierdzają-
cej pogłoski o zajęciu przez wojska
włoskie Makalle. Wiadomość ta —

zdaniem Reutera — jest przedwczes-
na. Na północ od Makalle ukazały się
wprawdzie patrole włoskie, ale po-
sterunki abisyńskie nie stwierdziły
obecności większych sił włoskich.

Plemiona abisyńskie buntują się

ADDIS ABEBA. W mieście roze-
zła się pogłoska jakoby plemiona
w rejonie Awaramalka pomiędzy
Ankober i linją kolejową, idącą od
Dzibuti, zbuntowały się. Na czele

zbuntowanych stoi Szeik Denen. W
pobliżu wsi Tadejamalka doszło już
do starcia pomiędzy zbuntowanymi
a plemionami, wiernymi rządowi. Po
obu stronach są zabici i ranni.

Rząd wydał rozkaz wypuszczenia
z więzień wszystkich przestępców
politycznych, którzy zostaną uzbro-
jeni i wysłani na front.

(Dalszy ciąg depesz na str. 4-ej.)

Projekt ustawy o pełnomocnictwach uchwalała wczoraj Rada Ministrów

Wczoraj odbyło się pod przewod-
nictwem p. premiera Marjana Zym-
dram Kościalskiego posiedzenie
Rady Ministrów, na którym uchwa-
lono projekt ustawy o pełnomocnic-
twach.

Projekt przewiduje upoważnienie
p. Prezydenta R. P. do wydawania
dekretów w zakresie spraw gospo-

darczych i finansowych w czasie da-
dnia 15 stycznia 1936 roku.

Projekt ustawy wyłącza z pełno-
mocnictw rozporządzenie Prezyden-
ta R. P. o stabilizacji złotego z dnia
13 października 1927 roku.

W związku z tą uchwałą Agencja
„Iskra” uzyskała z kół miarodajnych
oświadczenie motywów, któremi kiero-
wał się rząd postanawiając wystąpić
o pełnomocnictwa do Sejmu:

Konsekwentna od szeregu lat poli-
tyka gospodarcza i finansowa Pań-
stwa Polskiego wymaga w obecnym
momencie, dla pełnej realizacji jej
celów, szeregu posunięć, przedewsz-
ystkiem zmierzających do przełamania
stanu chronicznej deficytowości bu-
dżetu i zabezpieczenia jego równo-
wagi. Niektóre z tych posunięć będą
mogły być dokonane w ramach obec-
nie obowiązującego ustawodawstwa,
ale szereg środków będzie wymagał
stworzenia właściwych podstaw i
wydania nowych norm prawnych. Z isto-
ty zagadnień wynika, że dla osią-
gnięcia zamierzonego efektu będą
wchodzić w rachubę zwarte komplek-
sy zależnych od siebie i związanych
ze sobą aktów ustawodawczych. Sku-
teczność całej akcji zależy będzie w
dużej mierze od szybkości i spręży-
stości działania, a zatem od wydawa-
nia potrzebnych aktów ustawodaw-
czych w określonych ściśle termi-
nach.

Również ponowne rozpręgnięcie się
względnej równowagi światowej, u-
zyskanej w r. 1924, każe przypusz-
czać, że w obliczu występujących o-
becnym ostrym problemów politycz-
nych, gotowość bezpośredniej reakcji
z konieczności będzie musiała być je-
szcze spotęgowana.

Względny te wymagają zapewnienia
jak najszybszej i elastycznej procedu-
ry przy wydawaniu norm ustawo-
dawczych.

Tem się tłumaczy postanowienie
rządu co do wniesienia do sejmu pro-
jektu ustawy o upoważnieniu Prezy-
denta Rzeczypospolitej do wydawania
dekretów w zakresie spraw gospodar-
czych i finansowych.

Otwarcie bezpośredniej komunikacji kolejowej między Sowiecami i Rumunją

MOSKWA. — Dnia 18 październi-
ka nastąpi otwarcie bezpośredniej
komunikacji kolejowej pomiędzy
Z.S.R.R. a Rumunją. Most kolejowy
na Dniestrze został całkowicie odbu-
dowany. Delegacja sowiecka udała
się z Moskwy do Tyraspolu na uro-
czystość inauguracyjną.

Odroczona wizyta sowieckiej eskadry lotniczej w Bukareszcie

BUKARESZT. — Wizyta sowiec-
kiej eskadry lotniczej w Bukaresz-
cie, projektowana na koniec b. m.,
została odłożona na okres późniejszy,
z inicjatywą strony rumuńskiej.

Anglja i Włochy

Sytuacja międzynarodowa jest bez wątpienia coraz poważniejsza. Nie ze względu na rozwój walk na terenie afrykańskim, gdzie narazie zapanała prawie cisza — ale ze względu na coraz wyraźniejsze zaostrożenie się stosunków włosko-angielskich. Rozwój wypadków na tym wycinku życia międzynarodowego potoczył się ostatnimi czasy w ten sposób, iż to, o czym na początku konfliktu włosko-abisyńskiego zaledwie przebiegano nieśmiało — mówi się dziś i konstataje całkiem głośno: Wielka Brytania zdecydowała się ostatecznie na politykę mającą na celu zdyskredytowanie przywódcy Włoch dzisiejszych, Mussoliniego. Wielka Brytania pod pretekstem obrony interesów Abisynji — postanowiła bezpośrednio i wyraźnie zaatakować nie zaprzyjaźnione z nią Włochy, lecz Benita Mussoliniego.

Pierwszy, wyraźny, brutalny sygnał dał w Genewie przedstawiciel Wielkiej Brytanii Eden, domagając się wstawienia w raporcie sześciu zamiast słów: „naród włoski” — słów: „rząd włoski”. Wskutek tego wszelkie zarządzenia genewskie, wszelkie sankcje skierowane są nie przeciw narodowi włoskiemu, lecz przeciw rządowi włoskiemu. Fakt dotychczas w historii dyplomacji nie-notowany.

Za tem wystąpieniem min. Edena poszły dalsze. W konsekwencji tego powstała cała lawina plotek i domysłów, kolportowanych nie tylko przez zawsze niedyskretną prasę, lecz i przez międzynarodowe ośrodki dyplomatyczne. Wśród tych plotek nie zabrakło pogłosek nawet o rzekomym wygrywaniu przez Anglię dynastji włoskiej przeciw Mussolinemu. Pogłoski te mają swe uzasadnienie w tem, iż istotnie król włoski nigdy nie odezwał się słowem na temat konfliktu abisyńskiego i że ze swej strony niczem nie przyczynił się do podtrzymania zapału wojennego wśród Włochów. Także i włoski następca tronu, który uchodzi za ukrytego przeciwnika Mussoliniego, ostentacyjnie nie pojechał na front afrykański, co nie może w obecnej sytuacji we Włoszech nie wzbudzać komentarzy. Inna sprawa, iż od tego do możliwości rozgrywki angielsko-królewskiej ponad głową Mussoliniego bardzo jest jeszcze daleko. Powstanie takiej pogłoski świadczy tylko o tem, jak bardzo jest nalaadowana niepewnością cała atmosfera międzynarodowa.

Przyczyniła się do tego w najwyższym stopniu niesłychana nieustępliwość Wielkiej Brytanji wobec wszelkich sugestji włoskich. Trzeba przecież zdać sobie sprawę z całego szeregu faktów. Wielka Brytania odrzuciła sugestje Włochów, którzy wyraźnie proponowali podjęcie rokowań trzech poza Ligą. Gdyby Wielkiej Brytanji zależało jedynie na powstrzymaniu rozlewu krwi w Afryce, byłaby się napewno zgodziła na tę sugestję. Wielka Brytania odrzuciła również najprawdopodobniej i ostatnie propozycje francuskie, z którymi wystąpił p. Laval. Wielka Brytania stale wzmacnia swoją flotę na morzu śródziemnym, pod adresem zaś Włoch wysuwa żądania tego rodzaju (wstrzymania działań wojennych w Afryce przed wszczęciem rokowań pokojowych z Abisynją), które istotnie są dla Włochów nie do przyjęcia. Rygorystyczne przeprowadzenia sankcyj, zapowiedź blokady Włoch, niesłychanie silna presja na Francję, aby zmusić ją do przyłączenia się do akcji antywłoskiej — oto są dalsze środki, które Wielka Brytania ma zamiar zastosować w walce z „rządem włoskim”, — a Wielka Brytania nie cofa się nigdy w pół drogi.

W tych warunkach zupełnie jest oczywiste zrozumiałe nastąpienie i zaczepny w stosunku do Anglii ton prasy włoskiej. „Gazzetta del Popolo” w artykule Gajdy usiłowała ostatnio dowieść, iż Wielka Brytania przez

Istniejące kontrakty winny być wypełnione

Stanowisko Polski w sprawie sankcji ekonomicznych

GENEWA. Dziś odbyło się posiedzenie podkomitetu do spraw sankcji ekonomicznych, na którym omawiano z początku propozycję francuską co do ustalenia listy surowców, których import do Włoch ma być wzbroniony. Ostateczna lista będzie ustalona na posiedzeniu pełnego komitetu koordynacyjnego.

Następnie powrócono do propozycji angielskiej co do zakazu wwozu do Włoch.

Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel Polski, radca ekonomiczny M. S. Z. p. Jan Wszelaki, który oświadczył m. in.:

„Rząd mój zawiadomił w sposób zupełnie niedwuznaczny Radę Ligi, że jest zdecydowany wypełnić skrupulatnie zobowiązania, wynikające z art. 16 paktu. Pojmuję zadania na szego komitetu w tym sensie, że jest on powołany do dania rządów państw członków Ligi Narodów elementów, potrzebnych do powzięcia decyzji. Propozycja angielska stanowi oczywiście tylko podstawę dla naszej dyskusji i jestem pewien, że autorzy jej nie uważają, że stanowi ona całość nienaruszalną, w której nie można nic zmienić, ująć, lub dodać.

W tej fazie dyskusji ograniczę się do poproszenia szanownego delega-

ta zjednoczonego królestwa o kilka wyjaśnień: Moje uwagi skierują — jestem tego pewien — uwagę jego na fakt, iż pewne sytuacje są skomplikowane i że rozwiązanie zbyt szyby i zbyt proste, mogłoby doprowadzić do celów obcych, a nawet sprzecznych z temi, do których dążymy.

Główne zasady propozycji angielskiej są nam co prawda znane od kilku dni, niemniej jednak w tekście, który został nam wczoraj doręczony, znajdujemy myśl zupełnie nową, a mianowicie myśl niewypełnienia istniejących kontraktów. O ile chodzi o mój kraj, to wprowadzenie tej myśli, komplikuje znacznie zagadnienie. Zastosowanie takiej klauzuli do niektórych gałęzi importu włoskiego do Polski odbiłoby się niewątpliwie niekorzystnie na życiu gospodarczym mego kraju, nie przyczyniając się w niczem do skuteczności proponowanych zarządzeń.

Stocznia włoska w Monfalcone wykonywa obecnie obrotunek polskiego towarzystwa żegludowego, budując okręt, przeznaczony dla komunikacji transoceanicznej. Statek ten jest już spuszczonej na wodę. Ma być wykonany zimą i odbyć pierwszą swą podróż z Gdyni do Nowego Jorku z początkiem wiosny.

Znaczna część wartości statku, która spłacana jest węglem, została już wyrównana. Według tekstu propozycji angielskiej, Polska zmuszona byłaby zerwać kontrakt, stracić w ten sposób statek i sumy, które już za niego zapłaciła, oraz zdeorganizować ustalony oddawna swój program komunikacji morskiej. Jest to zresztą tylko jedna strona zagadnienia. Otrzymałoby się tylko co projekt, którego celem jest zakaz sprzedaży Włochom środków transportowych, a m. in. okrętów. Jesteśmy wszyscy zgodni, że propozycja ta byłaby niewątpliwie skuteczna. W tym specjalnym wypadku ściśle zastosowanie projektu angielskiego miałyby — jako jedyny rezultat — prócz szkód dla Polski, zaopatrzenie Włoch kosztem Polski w statek zupełnie współczesny.

Ograniczyłem się do poruszenia sprawy kontraktów, zawartych przez państwo. Wątpliwości, które mamy, powinny być wzięte tutaj pod uwagę pod kątem widzenia zasad, ustalonych przez Zgromadzenie Ligi Narodów 4-go października 1921 roku co do potrzeby „ograniczenia do minimum dla niektórych członków Ligi Narodów strat i niedogodności, które mogą wyniknąć przy zastosowaniu sankcyj”.

Sowiecy poparły stanowisko Polski

Litwinów przyłączył się do stanowiska Polski, stwierdzając, że Związek Sowiecki ma również zamowie-

nia państwowe, wykonywane we Włoszech i zastrzegł sobie powrót

do sprawy, poruszonej przez p. Wszełakiego.

Szwajcaria przeciw propozycji angielskiej

Jako ostatni mówca przemówił przedstawiciel Szwajcarii p. Stucki, który oświadczył, że Szwajcaria nie może się wypowiedzieć obecnie za propozycją Anglii. P. Stucki wyra-

ził przedewszystkiem wątpliwości co do skuteczności proponowanych przez Anglię zarządzeń. Należy raczej zastanowić się nad innymi sankcjami. P. Stucki zwrócił wreszcie

uwagę podkomitetu na specjalne położenie Szwajcarii, posiadającej znaczny odsetek ludności włoskiej i będącej bezpośrednim sąsiadem Włoch.

Francja przyłącza się do embargo na wywóz broni do Włoch

GENEWA. — Rząd francuski za-

embargo na broń i amunicję, przezna-

czona dla Włoch.

Zakupy włoskie w Austrii i Brazylii

BERLIN. — Z Nowego Jorku donoszą: Według informacji nowojorskiego „Times”, na rynkach międzynarodowych wzrosło się zapotrzebo-

wanie Austrii na łom żelazny. W kołach eksportowych komentują to, jako dowód prowadzenia przez Austrię akcji zakupów dla Włoch.

RIO DE JANEIRO. — Rząd brazylijski podpisał umowę z rządem włoskim na dostarczenie Włochom 32 tys. ton mięsa mrożonego.

Ford przerwał wysyłkę samochodów do Afryki włoskiej

DETROIT. — Według oświadczenia przedstawicieli fabryk Forda, od chwili rozpoczęcia działań wojennych fabryka nie wysłała do Afryki włos-

kiej żadnych samochodów ciężarowych.

Jak podaje „Detroit Free Press” na początku roku bieżącego Ford wy-

stał do kolonii włoskich 2056 samochodów ciężarowych, lecz po wybuchu wojny przerwał natychmiast wysyłkę.

Rekonstrukcja gabinetu austriackiego

Ustąpienie min. Fey'a

WIEN. Kanclerz Schuchnigg dokonał rekonstrukcji gabinetu. Ustąpili ministrowie Fey, Neustadter-Sturmer, Reither, Starhemberg i Berger - Waldenegg zachowali swe teki w nowym rządzie.

Wśród nowych ministrów zwraca uwagę dotychczasowy gubernator dolnej Austrii Baer oraz wybitny członek Heimwehry Draxler.

swą akcją zaczepną wobec Włoch pogwałciła pakt Kellog-Briand i że wobec tego należałoby w stosunku do niej zastosować... sankcje. Między Włochami a Wielką Brytanią jest dziś stan otwartej wojny — w której jeszcze nie padły strzały.

Wszystko to razem wskazuje niewątpliwie na to, iż sytuacja międzynarodowa zaostrza się coraz bardziej. Stoimy z pewnością w przededniu ważnych i rozstrzygających wypadków.

WIEN. Komunikat oficjalny w sprawie rekonstrukcji gabinetu zaznacza, że nowy rząd będzie wierny tradycjom politycznym Dollfussa. Polityka zagraniczna Austrii nie ulegnie zmianie i będzie miała przedewszystkiem na celu, zwłaszcza w chwili obecnej, utrzymanie niepodległości Austrii.

W kołach politycznych sądzą, że rekonstrukcja nastąpiła z powodu zbyt długiego farytowania Heimwehry wiedeńskiej przez Fey'a oraz wro-

giego stosunku do Heimwehry, ujawnionego przez Reithera, który obaj ustąpili.

Nowy rząd oznacza wzmocnienie wpływow Schuchnigga i Starhemberga.

Mjr. Fey wydał rozkaz dzienny do Heimwehry wiedeńskiej, w którym komunikuje o swem ustąpieniu z gabinetu i wzywa swych podwładnych do zachowania spokoju i dyscypliny.

Zaburzenia na uniwersytecie kowieńskim

BERLIN. Z Kowna donoszą, że zajścia uniwersyteckie przybierają coraz ostrzejsze formy. Korporacje prorządowe usiłowały zająć siłą aulę: wywołano to bójkę, w której zdemolowano drzwi i różne sprzęty, znajdujące się w auli.

Zdaje się, że rząd wycofuje projekt zmiany statutu uniwersytec-

kiego i wobec tego prezydium senatu uniwersyteckiego z rektorem na czele wycofało prośbę o dymisję.

Rektor oświadczył, że o ile zaburzenia będą trwały, wykłady w uniwersytecie będą zawieszane i studenci, mający odroczenie wojskowe, będą powołani do wojska.

Uroczyste nabożeństwo za spokój duszy

Marszałka Józefa Piłsudskiego

W dniu jutrzejszym o godz. 6-ej rano odbędzie się w kościele Garnizony przy ul. Długiej uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz poświęcenie urny z ziemią, zebraną z 24 pobojuwisk Artylerji Konnej, których nazwy wypisane są na pomniku ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, wystawionym w r. 1933 przez wszystkie dywizjony artylerji konnej na terenie koszar I dywizjonu artylerji konnej im. gen. Józefa Bema w Warszawie.

Nabożeństwo odprawi biskup polowy ks. Gawlina.

Premjer Kościłkowski jedzie do Poznania

P. premjer Kościłkowski udać się ma z Nowego Sącza, gdzie obecny będzie na uroczystości przeniesienia trumny ś. p. min. Pierackiego, do Poznania, gdzie weźmie udział w uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego na uniwersytecie poznańskim.

Min. Kwiatkowski w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych

Minister Skarbu inż. Eugenjusz Kwiatkowski przybył wczoraj do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gdzie złożył bilet wizytowy dla Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigłego, który z powodu niedyspozycji pozostaje w domu.

Armja żegna gen. Osińskiego

BYDGOSZCZ. — Inspektor armji, gen. dyw. Al. Osiński, najstarszy wiekiem żołnierz armji polskiej, opuszcza jej szeregi w związku z wybraniem go do Senatu. W dniu dzisiejszym odbyła się uroczystość pożegnania go przez 15 dywizję piechoty.

Sprawa b. radnych łódzkich umorzona

ŁÓDŹ. — W dniu dzisiejszym sąd grodzki rozpatrywał odraczoną kilkakrotnie sprawę 16 b. radnych m. Łodzi, oskarżonych o wywołanie awantur na posiedzeniu rozwiązanej Rady Miejskiej w dn. 28 maja r. b.

Na wniosek obrońców sąd grodzki na podstawie art. 128 sprawę umorzyl, uważając, że radni sami byli urzędnikami i jako najwyższa władza miejska nie mogli się wzajemnie obrażać przez nieodpowiednie zachowanie. Akta sprawy postanowiono przekazać starostwu grodzkiemu dla wszczęcia postępowania karno-administracyjnego.

Prokurator zapowiedział apelację przeciwko temu orzeczeniu. (PAT).

Strajk w lwowskich warsztatach tramwajowych

ŁWÓW. — Dziś o godz. 10.15 rano wybuchł strajk w głównych Warsztatach Tramwajowych we Lwowie, gdzie przeprowadza się remont wozów.

Powodem strajku było wprowadzenie przez dyrekcję tramwajów — podobnie jak to jest w innych przedsiębiorstwach — kontroli obecności pracowników za pomocą marek kontrolnych. Po wprowadzeniu z końcem ub. m. tej inowacji, 4 robotników warsztatów wbrew przepisom regulaminu nie podjęło onegdaj znaczków kontrolnych, za co ukarani zostali grzywną po 2 zł. W związku z tem dziś 128 pracowników warsztatowych zaniechało pracy.

Strajk ma przebieg zupełnie spokojny i jest nadzieja, że zostanie w ciągu bardzo krótkiego czasu zlikwidowany. (PAT).

Coctail Krakowski

(Korespondencja własna „Kurjera Polskiego“)

Kraków, w październiku

Od pewnego czasu na drzwiach historycznego już lokalu przy ul. Florjańskiej, w którym mieściła się „Jama Michalikowa“, wisi — jakby klepsydra — kartka z napisem „Do wynajęcia“. Te trochę mroczne i ponure, zdawałoby się sale, w których kipiło bujne życie intelektualne, techną obecnie pustką i martwą. Stara, stylowa „Jama“ nie mogła się oprzeć konkurencji nowych, bezstylowych lokali. Mamy bowiem w Krakowie prawdziwą inflację kawiarnianą. Aż dziw skąd się tyle ludzi bierze, by zapewnić tak wiele lokali.

Ludzie zachodzą w głowę, jak to się tak niepostrzeżenie stać mogło, że zamknięcie „Jamy Michalikowej“ przeszło niemal bez echa. Przecież w jej salach gościł „Zielony Balonik“, tam było rendez-vous elity „Młodej Polski“, tam Wypiański rysował na płycie stolika, tam wytwarzała się owa specyficzna atmosfera krakowskiej cyganerii artystycznej. A teraz nagle, ten muzealny już niemal przybytek został zamknięty z dnia na dzień, podzielił losy paryskiej „La Rotonde“. Urządzenie wewnętrzne zostało sprzedane, część z niego zawędrowała ponoć aż do Lwowa. W tych salach, które gościły tylu świetnych artystów, literatów, dziennikarzy, gdzie odbyło się tyle gorących, płodnych dyskusyj, powstań teraz jakiś skład mebli, lub zgola masarnia. Zapanuje tam niepodzielnie szarzyzna płaskiego życia. Zamknięty został jeszcze jeden rozdział świetności dawnego Krakowa.

TEOFIL TRZCIŃSKI OPOWIADA I ŚPIEWA...

Dziwnym trafem tak się złożyło, że niedługo po zamknięciu „Jamy Michalikowej“ Kraków przeżył raz jeszcze emocje „Zielonego Balonika“. Teofil Trzciniński w niepospolitym odczycie opowiadał o tem, jak to było w dawnych dobrych czasach podwawelskiego grodu. A słuchało go całe niemal miasto. W odnowionej „Sali Saskiej“, która dobrze pamięta epokę „Zielonego Balonika“, zgromadziła się najbardziej doborowa publiczność krakowska. Wiele osób stało z powodu braku miejsca, a kto się nie mógł dostać na salę, zapoznawał się z wywodami prelegenta przynajmniej za pośrednictwem znajomych.

Teofil Trzciniński posiada niezwykły dar narratorski, to też jego pełne docięte wywody odtworzyły słuchaczom atmosferę tego pierwszego kabaretu artystycznego w Polsce, rozgrzały publiczność, wprowadziły w ów nastrój cyganerii, a nawet zachęciły do nucenia... Tak, do nucenia. Dyr. Trzciniński, produkując jedną z piosenek „Zielonego Balonika“ wezwał bowiem obecnych do chóralnego odśpiewania refronu. Oczywiście wezwanie nie odniosło skutku. To przecież Kraków. Ale za wielki sukces prelegenta można uznać fakt, że wiele osób nuciło cichutko, co zresztą robiło wrażenie dyskretnego pomrukiwania.

Odczyt ten był wielkim świętem Krakowa z przed lat kilkadziesiąt i świętem tych ludzi, którzy brali wówczas czynny udział w życiu intelektualnym miasta. Obecnie większość z nich, to emeryci, wiodący spokojny i monotony żywot w ciemnym mieście. Teofil Trzciniński przypomniał im te dawne, górne i chmurne lata, kiedy stanowili jeszcze ową aktywną część społeczeństwa. Wspomnienia te wytrąciły ich na chwilę z szarzyzny codzienności, w której urozmaiceniem jest... karmienie wiewiórek.

WIEWIÓRKI I KODEKS KARNY

Istotnie, karmienie wiewiórek jest bardzo poważnym problemem życiowym wielu starszych obywateli Krakowa i ich najmłodszych latorośli. Nie dlatego, by wiewiórki były płochliwe, by trudno je było spotkać. Na

plantach i we wszystkich parkach jest ich bardzo wiele, a w śmiałości swojej zaczepiają one nieraz nawet przechodniów.

Trudność polega na czem innym. Prostu możliwości konsumpcyjne tych zwierzątek są niestety ograniczone i mimo gromadzenia wielkich zapasów na zimę, nie mogą one zasпоkoić wszystkich, pragnących je nakarmić dzieci i starszych panów. Stąd płyną prawdziwe tragedje...

A gdy w dodatku zbliżają się ci nieznośni sprzedawcy uliczni i krzykiem pioszą „basie“, to wówczas nie jeden z „karmicieli“ wpada w t. zw. szewską pasję. Ostatnio np. sprzedaje się na Plantach dość krzykliwie... kodeks karny i prawo o wykroczeniu za 40 gr. Oburzyło to tak bardzo pew-

nego starszego obywatela, że zakupił on specjalnie jeden egzemplarz groźnej ustawy, by wykazać sprzedawcy czarno na białem, że popełnia on „zbrodnię“ zakłócenia spokoju publicznego...

Zobaczmy co zrobią ci amatorzy spokoju za kilkanaście dni, w czasie t. zw. otrzęsin. Wówczas bowiem, zarozi się miasto od studentów, ubranych w pstrokaty kostjmy zaków średniowiecznych. Z wielką wrzawą i tumultem, gwoli ucieście gawiedzi, płatać będą oni wesołe figle, pokrywając niemi smutek z powodu braku pieniędzy na czesne, nie tracąc zresztą nadziei, że ta maskarada pomoże im jednak w ciężkiej doli, przynosząc trochę grosiwa.

K. S.

Strajk górników w południowej Walii

LONDYN. Członkowie federacji górniczej w południowej Walii postanowili jakoby kontynuowanie strajku, który przybiera rozmiary niepokojące. Strajk trwać będzie dopóty, dopóki górnicy nie otrzymają pisemnych gwarancji od właścicieli kopalń, że żaden z robotników niesyndykalizowanych nie będzie zatrudniony w kopalniach. (PAT).

LONDYN. W dniu dzisiejszym rozpoczęła się w Londynie konferencja węglowa, która zdecyduje o stanowisku górników brytyjskich na najbliższy okres czasu. Konferencję tę odbywa rada naczelna federacji górniczej z udziałem 120 delegatów, reprezentujących rady załogowe wszystkich okręgów wę-

glowych W. Brytanji. Jak wiadomo, chodzi o podwyżkę płac górników w całej W. Brytanji, w wysokości 2 szylingów od dniówki. Górnicy żądają załatwienia zwykłej płac w zakresie ogólnie - krajowym.

Aczkolwiek sytuacja jest bardzo poważna, to jednak na radzie nie ujawniają się tendencje strajkowe. Rada naczelna federacji górniczej ze swej strony nie zmierza do wywołania strajku, lecz pragnie ciężar całego zagadnienia przerzucić na rząd. Prawdopodobnie jest, że zalecenia federacji pójdą w tym kierunku, aby narazie strajku nie ogłaszać, lecz przyjmując propozycje mądrej rządowej.

Lotnictwo Wielkiej Brytanji

(c) Niema chyba państwa na świecie, któreby w tym stopniu, co Wielka Brytanja zainteresowane było w rozwoju lotnictwa. Dobrze zorganizowane lotnictwo zbliża macierz londyńską z jej posiadłościami zamorskimi, z jej dominjami, protektoratami, kolonjami i mandatami; dobrze zorganizowane i dobrze funkcjonujące lotnictwo usprawnia znakomicie administrację obrzyniego Imperjum, podkreśla i wzmacnia to poczucie łączności i wspólnoty, które jest dzisiaj najważniejszym cementem, spajającym rozrzucone po wszystkich oceanach świata posiadłości brytyjskie.

Z tego też powodu uwaga Wielkiej Brytanji skierowana była zawsze przede wszystkim na sprawę rozbudowy i usprawnienia linii lotniczych, łączących ją z innymi kontynentami. Sieć lotnicza wewnątrz samej Wielkiej Brytanji jest względnie niska, rozporządza względnie niewielką liczbą maszyn i organizacyjnie stoi niezbyt wysoko, działa tu bowiem parę towarzystw, których akcja niezależna jest, skoordynowana i solidarna.

Dla popierania lotnictwa zamorskiego powstało w r. 1924 „Imperial Airways“, w którym zainteresowany jest bezpośrednio rząd angielski. „Imperial Airways“ powstało z kapitałem zakładowym 649.080 funtów, ponadto otrzymuje roczne subdydja. Sybsudjum na rok 1935-36 wyniesie 595.000 funtów. Mała tylko część tych subdydji przeznaczona jest na rozbudowę portu lotniczego w Londynie, Croydon, gros ich przeznaczone jest na rozbudowę sieci lotniczej w całym Imperjum.

Wzajemnie za subdydja rządowe, zobowiązane są „Imperial Airways“ do przewozu nie tylko pasażerów, ale i towarów oraz poczty. To też przez ważącym typem samolotu „Imperial Airways“ jest samolot pasażersko-towarowy, którego przeznaczeniem są loty pasażerskie i prze-

wóz poczty oraz towarów. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest to, że „Imperial Airways“ nie rozporządza naogół zbyt szybkimi maszynami, nie kładą też nacisku specjalnego na ich chyżość. Angielskie samoloty są raczej wygodne i pojemne niż szybkie.

To połączenie lotów pasażerskich z handlowymi spowodowane jest przede wszystkim gospodarczym na stanowiem „Imperial Airways“. W przeciwstawieniu do większości linii lotniczych na kontynencie są „Imperial Airways“ instytucją dochodową. W r. 1933-34 dywidenda wyniosła 6 procent. Większość tych dochodów pochodzi z opłat pocztowych.

Do ożywienia ruchu pocztowego przyczyniło się bardzo wydatnie obniżenie taryfy, które nastąpiło mniej więcej rok temu. Do ożywienia tego przyczyniło się również bardzo zwiększenie przelotów międzykontynentalnych, tak iż Południowa Afryka, Indie i Australia, mają teraz dwa razy na tydzień połączenia lotnicze z Londynem, Egipt zaś Palestyna, Transjordanja i Syria mają takie połączenia aż cztery razy na tydzień.

Coprawda nie są te połączenia bardzo szybkie i dużo mówi się dziś w Anglii o konieczności usprawnienia tych połączeń. Czas podróży dla pasażerów i towarów wynosi mniej więcej 2 i pół dnia do Egiptu, 9 — 10 dni do Afryki Południowej, 5 — 7 do Indji i 12 — 14 do Australji.

Skrócenie tego czasu podróży zależy przede wszystkim od należytego zorganizowania nocnych lotów. W całym lotnictwie wszechświatowym jest to dzisiaj najbardziej aktualna i najważniejsza sprawa, w lotnictwie angielskiem odgrywa ona nie mniej ważną rolę. W Croydon przeprowadzono już właśnie ostatnio cały szereg doniosłych prób lotów nocnych. Na trasie prze-



Mamusia uśmiecha się. Najlepszy jej pomocnik to

RADION

KTÓRY SAM PRACUJE



Posiedzenie Rady Banku Polskiego

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego dr. Władysława Wróblewskiego posiedzenie Rady Banku, na którym Rada wysłuchiwała sprawozdania dyrektora i komisji Rady z działalności Banku we wrześniu



...powstający przy T.K.K.T. teatr popularny dla przedmieść, pracował przez miesiąc nad „Swierszczem za kominem“ Dickensa. Po próbie generalnej zapadła decyzja niewystawiania tej sztuki, przyczem poważecznie podkreślano bardzo dobre wykonanie i ujęcie reżyserskie utworu. Wobec tego przystąpiono do prób z „Balladym“, która ma wejść na afisz już w końcu miesiąca.

Wojewódzki Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie wojewódzkiej Rady Obywatelskiej Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Na posiedzeniu wybrano komitet Wykonawczy Rady, w skład którego weszli: woj. Br. Nakoniecznikow-Klukowski — jako przewodniczący, senator Jan Rudowski i mecenas Ignacy Radlicki — jako wiceprezesi, poseł Stanisław Kielak — skarbnik i prezes — Wiktor Kotarbiński — sekretarz.

Posiedzenie komisji do spraw czasu pracy w górnictwie węglowym i hutnictwie

KATOWICE. — Dziś odbyło się w Katowicach piąte posiedzenie komisji do spraw czasu pracy w górnictwie węglowym i hutnictwie.

Na posiedzeniu została przeprowadzona dyskusja i przyjęto ankietę, ustalającą szereg pytań, dotyczących zbadania warunków, w jakich górnictwo węglowe i hutnictwo znalazłoby się po ograniczeniu czasu pracy do 6 godzin dziennie. Strony do dn. 5 listopada b. r. mają przygotować kwestjony narzucające i materiały co do obecnego stanu górnictwa węglowego i hutnictwa.

Ponadto plenum komisji przyjęło ustalone pojęcie hutnictwa żelaznego. Do hutnictwa żelaznego komisja postanowiła zaliczyć wszystkie zakłady pracy, należące do Związku Polskich Hut Żelaznych.

Sytuacja wojenna w Abisynji

W dalszym ciągu na frontach wojennych w Abisynji panuje zastój w operacjach na większą skalę. Nawet

NA FRONCIE WSCHODNIM, gdzie od kilku dni dawano się zauważyć ze strony Włochów zdecydowane dążenie do opanowania miast Hararu i Diredaui oraz linii kolejowej, nastąpiła w ożywionej akcji włoskiej przegrupowanie, którą spowodowały nieoczekiwane ulewne deszcze, będące o tej porze zjawiskiem zupełnie szkodliwym. Jest to dla planów włoskich wydarzenie nadzwyczaj niekorzystne.

NA FRONCIE PÓLNOCNYM obie strony oczekują podjęcia akcji zaczepnej w większym stylu. Włosi musieli dokonać zupełnie niezbędnego przegrupowania na prawym swym skrzydle, które było przez nich w nadzwyczaj ryzykowny sposób lekceważone i słabo obsadzone. Groziło to odebraniem Adui i cofnięciem całej włoskiej linii frontu w tym miejscu. Zajęcie Aksum front włoski tutaj bardzo wzmocniło, jak również zgrupowanie w tych okolicach większych oddziałów włoskich. Abisynijczyki, którzy nie wykorzystali dogodnej dla siebie sytuacji na słabym prawym skrzydle włoskim, zgromadzili znaczne siły w rejonie Makale, dla celów obronnych, a być może i dla możliwości kontrofensywnych. Ta ostatnia ewentualność hamowana jest ponieważ przez ruch powstańców, jaki nurtuje pobliską prowincję Godziam. Być może, że dawne antagonizmy wewnętrzne podsyca tu reka włoska. Godnym uwagi jest fakt wystąpienia przed Włochy jednej z dywizyj, która niedawno opuściła półwysp Apeniński, DO LIBJI. Jest to — jeśli nie więcej — to w każdym razie demonstracja skierowana przeciw Anglii. Zgromadzenie większych sił zbrojnych w Libji ma zachować Anglię w Egipcie i Sudanie.

(Według wiadomości z ostatniej chwili nie potwierdzają się pogłoski kolportowane wczoraj w południe o zdobyciu Makale przez wojska włoskie).

Zbrojenia lotnicze W. Brytanii

LONDYN. — „Daily Mail” donosi, że w związku z ostatnim programem lotniczym brytyjskie ministerstwo lotnictwa wybrało 18 różnych typów samolotów wojskowych i postanowiło, że do marca 1937 r. zbudowanych będzie 2.000 nowych samolotów.

Morgenthau ambasadorem St. Zjednoczonych w Paryżu

WASZYNGTON. — „Journal of Commerce” donosi, że prezydent Roosevelt ma zamiar mianować sekretarza skarbu Morgenthau ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Paryżu w związku z rolą, jaką Morgenthau odgrywa w dziedzinie międzynarodowej stabilizacji walut, które to zagadnienie ostatnio studiował podczas pobytu we Francji.

Afera narkotykowa w Poznaniu

POZNAŃ. — Władze śledcze wpadły ostatnio na ślad poważnej afery nielegalnego handlu narkotykami, głównie kokainą i morfiną. Po stwierdzeniu, że poznańscy narkomani otrzymują z jakichś tajemniczych źródeł większe ilości tych narkotyków, władze rozpoczęły szczegółowe dochodzenia, w których wyniku przeprowadzono rewizję u dwóch lekarzy i w dwóch aptekach poznańskich.

Wyniki rewizji były dodatnie, co też ułatwiło znacznie dalsze śledztwo; obu lekarzy i właścicieli aptek zatrzymano i przesłuchano w policji. Po dalszych dochodzeniach obu aptekarzy i jednego z lekarzy zwolniono, drugiego zaś lekarza, dr. Toporskiego, uwięziono.

Włosi zamianowali Gugsę rasem prowincji Tigre

RZYM. Ministerstwo prasy i propagandy ogłasza następujący komunikat:

Gen. De Bono donosi telegraficznie s Adigratu, że dokonał w tej miejscowości rewji wojsk włoskich i Dedzjaka Gugsy. Gen. De Bono zakomunikował, że zamianował w

imieniu króla Gugsę rasem prowincji Tigre. Wiadomość ta wywołała entuzjazm wśród całej ludności i przywódców. Dzieło organizowania terytorium okupowanego posuwa się intensywnie naprzód. Samochody mogą już normalnie kursować pomiędzy Senafe i Adigratem.

Czy ras Seyum pójdzie w ślady Gugsy?

RZYM. — Nominacja rasa Gugsy na stanowisko naczelnika prowincji Tigre oceniana jest w Rzymie jako doniosłe posunięcie polityczne. Ilustruje ona metody, jakimi posługuje się rząd włoski w swej akcji na terenie Afryki wschodniej. Akcja ta ma na celu nie tylko osiągnięcie przewagi wojskowej nad siłami zbrojnymi negusa, lecz również przyciągnięcie na stronę włoską ludności, kleru i przywódców drogą pokojową.

Do metod tych, które dały już Włochom szereg znamienitych rezultatów przywiązują szczególnie duże znaczenie włoskie czynniki wojskowe i po-

lityczne w Asmarze, które przewidują, iż najbliższy okres poświęcony być może dalszej pokojowej penetracji Włoch, mającej zapewnić zajęcie Makalle. Oczywiście penetracji tej towarzyszyć będą operacje wojskowe, przyczem siły wojenne będą znajdować się w stałym pogotowiu do przyjęcia bitwy lub odparcia napaści Abisynczyków.

„Tribuna” w korespondencji z Asmary donosi, że najbliżsi krewni ras Seyum Mangasso pod wpływem wiadomości o stanowisku Gugsy i kleru w Aksum doradzają ras Seyumowi przejście na stronę włoską.

Abisynja koncentruje swoje armje

PARYŻ. Addis Abeba ma dziś wygląd wielkiego obozu wojennego. Przez miasto ciągną wojska, które pod wodzą ministra wojny rasa Mulugueta udają się na front. Armia ta według jednych źródeł liczy 50 tys., według innych 100 tys. ludzi.

Wszystkie źródła informacyjne zgodnie donoszą, że w ciągu ubiegłego dnia do południa 17 b. m. na żadnym z frontów nie było żadnych poważniejszych walk.

Nieustannie trwa akcja lotnicza

włoska. W ciągu ostatnich dni lotnicy włoscy zbombardowali skład amunicji w Bel-Mariam (na południe od Makalle).

Również Amba-Alage zarzucił lotnicy włoscy gradem bomb, przyczem, jak donoszą ze źródeł niemieckich, padło dużo ofiar pośród ludności cywilnej.

Z prowincji Wolo (Uolo) maszeruje do Addis-Abeby armja, licząca 100 tys. ludzi, która przybędzie do stolicy za 2 dni.

Ostrzeżenie przed fałszywymi wiadomościami z Abisynji

PARYŻ. O zarządzeniach włoskich w okupowanej części Abisynji donoszą, że gen. De Bono ogłosił w Aksum oświadczenie o absolutnym poszanowaniu kościoła koptyjskiego, co wywarło duże wrażenie wśród ludności miejscowej i wywołało z jej strony nowe akty uległości.

Z Kairu dochodzą tu wieści, że w Libji na pograniczu Egiptu wojska włoskie przystąpiły do gorączkowo prowadzonych prac fortyfikacyjnych w Gueghar i w Oazie Si-noa. Przybyły tam czołgi włoskie. Ma to być odpowiedź na zarządzenia angielskie w Sudanie.

Grupa korespondentów francuskich w Hararze, a mianowicie Jerome, Tharaud, Helsey, Desnie i Martineau, nadeszła do sekretarza generalnego Ligi Narodów depeszę, w której ostrzega ją przed szerezonami po świecie sensacyjnymi i fantastycznymi wiadomościami z Abisynji.

Ruch pieszy i kołowy w średniowieczu

Średniowieczne przepisy i reguły podobne do przepisów dzisiejszych

(es) Myliliby się ten, kto sądziłby, że przepisy normujące ruch kołowy powstały dopiero w ostatnich dziesiątkach lat, powołane do życia niezwykłym rozwojem i idącą coraz bardziej naprzód motoryzacją ruchu kołowego.

Już średniowiecze miało bardzo dokładne i precyzyjnie opracowane przepisy o ruchu kołowym. Tyczy się to zwłaszcza Niemiec, gdzie przepisy te opracowane były stosunkowo bardzo wcześnie i gdzie, trzeba to przyznać, nie wiele się różniły od przepisów dzisiejszych.

RUCH NA JEZDNI

Oto przepisy z roku 1.200.

— Pusty wóz powinien wyminać wóz naładowany towarem. Wóz ciężki naładowany ominąć ma wóz cięższy.

— Jeździec konny wymija wozy. Przechodnie powinni schodzić jeźdźcom z drogi.

— Na wąskim moście, albo na wąskiej drodze przechodnie mają prawo pierwszeństwa. Dopiero za nimi przejechać może wóz albo jeździec.

— Prawo przejazdu po moście

przysługuje pokolei tym pojazdom, które pierwsze na most wjechały.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WYPADKI

Sprawa odpowiedzialności za spowodowanie jakiegoś wypadku ulicznego była już wtedy sprawą bardzo aktualną. Na mocy przepisów niemieckich z 1350 roku, spadała wszelka odpowiedzialność na furmana.

— Kiedy oskarża się woźnicę — mówią te przepisy — o to, że przejechał na śmierć, albo okaleczył tylko jakiegoś zwierzę na jezdni, winien on zapłacić karę. Jeżeli dowiedzie jednak, że jechał ostrożnie, że wypadek zdarzył się nie z jego winy wtedy jest od tej kary zwolniony.

Ludność Gdańska maleje

GDĄŃSK. — Ilość mieszkańców miasta Gdańska zmniejszyła się w sierpniu b. r. o 4 tysiące, do 261,100 osób.

Spadek ten spowodowany jest przez przenoszenie się emerytów i urzędników gdańskich do Niemiec.

Na piętnaście lat skazano komunistę Alfreda Lampe

Na ławie oskarżonych zasiadł wczoraj 35-letni Alfred Lampe, który od roku 1920 należał do kierownictwa ruchu wyrobowego w Polsce i z ramienia polskiej partii komunistycznej utrzymywał kontakt z Kominternem i brał udział w wielu międzynarodowych zjazdach.

Lampe już dwa razy znajdował się w ręku policji. W roku 1926 został ujęty na granicy polsko-sowieckiej, kiedy usiłował przekroczyć się przez granicę. Wówczas, z braku dowodów winy, skazano go na rok więzienia tylko za nielegalne przejście granicy.

Poraz drugi ujęto go w roku 1928. Wywiadowcy policji ustalili, że komuniści mieli zakonspirowaną lożę w restauracji nocnej „Warszawianka”. Kelnery udało się podsłuchać treść rozmowy, o której zaawiadomił policję. Lampe po osadzeniu go w więzieniu przed rozprawą

jeszcze zbiegł z zamknięcia. Lampe ostatni raz bawił w Z.S.R.B. w roku 1932, na zjeździe komunistycznym w Mohylewie. Brał on udział w obradach Kominternu, w charakterze doradcy.

Po powrocie z Rosji Lampego udało się schwytać poraz trzeci. Wczoraj zasiadł on na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym.

Rozprawie przewodniczył sędzia Wiśniewski przy udziale sędziów Dębickiego i Rybczyńskiego. Oskarżenie popierał wiceprokurator Kozuchowski, obronę wnosili adwokat Leon Berenson.

Do rozprawy powołano nielicznych świadków z pośród funkcjonariuszy policji, którzy brali udział w zdemaskowaniu Lampego.

Sąd po krótkiej naradzie wydał wyrok, skazujący Lampego na najwyższą karę 15 lat więzienia.

Wyrok w procesie uczniów seminarium nauczycielskiego

Wczoraj ogłoszono wyrok w procesie uczniów seminarium nauczycielskiego, oskarżonych o udział w jaozejce wyrotowej. Sąd biorąc pod uwagę młody wiek i dotychczasową niekaralność oskarżonych wy-

dał wyroki łagodne, skazując dwóch z pośród oskarżonych na karę po 2 lata więzienia, pozostałych po roku przyczem Parlickiemu i Erlichowi zawieszono wykonanie kary.

Nowi biegli w procesie profesora Meissnera

W związku ze zbliżającym się terminem procesu profesora Alfreda Meissnera o spowodowanie śmierci W. Drabika wpłynął wczoraj do Sądu Okręgowego list z Krakowa od prof. Olbrychta, którego sąd powołał w charakterze biegłego. Profesor Olbrycht zawiadomił, że nie może stawić się w charakterze biegłego, a to przede wszystkim dlatego, że brał już udział w wypowiedzianiu opinii w tej sprawie, a to jako członek kolegium wydziału medycznego U. J. w Krakowie, że pozatem Ministerstwo Oświecenia zezwoliło prof. Olbrychtowi występować w roli biegłego jedynie w okręgu Sądu Okręgowego w Krakowie.

W związku z tem sąd powołał innych biegłych. Jako wezwani przez sąd w procesie wystąpią prof. Głaceł, dr. Soper, prof. Orłowski i docent Zawadzki.

Do sądu wpływają liczne anonimy. Między innymi autorzy dwóch pism anonimowych zarzucają prof. Meissnerowi spowodowanie śmierci kilku osób.

Do procesu zgłoszono rekordową liczbę powództwo cywilnych. Powództwo zgłosił: żona prof. Drabika, jego córka oraz w imieniu nieślubnego syna matka tego dziecka.

W procesie weźmie udział szereg adwokatów. Bronić będzie profesora Meissnera adwokat Wacław Brokman.

O znieśławienie b. wicemin. Gallota

W Sądzie Apelacyjnym toczył się wczoraj proces o znieśławienie b. wiceministra komunikacji inżyniera Gallota.

Oskarżonym był inż. Sokolowski,

b. pracownik Zakładów Modrzejewskich, gdzie inż. Gallot zajmuje jedno z kierowniczych stanowisk.

Inż. Sokolowski, po utracie posady rozgłaszał, że b. wiceminister jest człowiekiem niehonorowym, że w swoim czasie uchylał się od służby wojskowej w okresie wojny polsko-bolszewickiej, że sporządzony przez niego dowody kompromitująca inżyniera Sokolowskiego.

P. Gallot oskarżył inżyniera Sokolowskiego o znieśławienie. Obrona oskarżonego między innymi zaprezentowała sądowi jednostronny protokół honorowy, sporządzony przeciwko oskarżycielowi prywatnemu. Sąd okręgowy w Sosnowcu uznał, że oskarżony nie przeprowadził dowodu prawdy i skazał go na dwa tygodnie aresztu. Wczoraj sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Były poseł Pragier rozpoczyna odsiadanie kary

Jak się dowiadujemy, w nadchodzący poniedziałek rozpocznie odbywanie kary ostatni więzień brzeski b. poseł adw. Pragier. Adw. Pragier dobrowolnie powrócił do kraju i sam się zgłosił do władz więziennych. Władze wymiaru sprawiedliwości zezwoliły b. posłowi Pragierowi na sprowadzenie książki do celi. Adw. Pragier zamierza czas pobytu w więzieniu poświęcić pracy naukowej.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sankcje przeciw włoskie i konjunktura gospodarcza

(ab.) Wojna włosko-abisyńska stanowi silną podniętą dla obrotów na rynku surowców i dla zwykłych ich cen. Przerwanie wojny podziałoby w pewnym stopniu hamującą na obecną, niezwykłą ożywienie. Powróciłby stan rzeczy dawniejszy, normalniejszy, spokojniejszy. Sankcje wszakże, które przerwanie wojny mają na celu, wywierają wpływ bezwarunkowo niekorzystny. Chodzi tu już nie o zahamowanie wojennego ożywienia, lecz o wyłączenie wielkiego organizmu gospodarczego, jakim są dzisiejsze Włochy, z handlu międzynarodowego. Odczuć się to da w każdej dziedzinie.

Genewski korespondent paryskiego „Excelsiora” powiada nie bez racji: „Nawet w tym szczęśliwym wypadku, gdy uda się uniknąć incydentów granicznych, celnych i transportowych, gospodarstwo europejskie niechybnie poniesie szkodę przez zastosoowanie „broni ekonomicznej” przeciw Włochom.

Ograniczenia kredytowe i towarowe zapewne pogłębią marazm życia gospodarczego i zwiększą bezrobocie we wszystkich krajach, zarówno w tych, które zastosują sankcje, jak i w tych, które zostaną sankcjami dotknięte. Eksperyment genewski łatwo może pociągnąć za sobą skutki nieoczekiwane dla równowagi moralnej i materialnej społeczeństw europejskich.”

Z zastosowaniem sankcji spieszy się głównie Anglia. Jeszcze podkomitet finansowy przy Lidze Narodów nie wypracował odpowiedniego raportu, a już londyńska City przygotowuje się do represji finansowych. A więc, banki nie odnawiają kredytów akceptowanych, żądają pokrycia kredytów otwartych, szykują się do akreszenia z notowań giełdowych pożyczek i akcji włoskich. W Londynie są notowane różne włoskie obligacje kolejowe i konsorcjalne robót publicznych. Popularne są też tam niektóre akcje włoskie, jak np. Snia Visco-sa (jedwab sztuczny), należąca do słynnej angielskiej grupy przemysłowej Courtaulds.

Te represje przeciw Włochom drugim końcem uderzą w Anglików. Przedewszystkiem, jest prawie pewne, że Włosi nie pokryją swego zadłużenia w rozrachunku clearingowym, które dosięga 2 milj. £. Następnie, angielscy właściciele włoskich papierów poniosą znaczne straty, gdy te papiery usunięte zostaną z giełdy londyńskiej. Oczywiście, ze swej strony Włosi wstrzymałoby zapłatę procentów, dywidydy i amortyzacji obywatelom zagranicznym.

Sankcje finansowe zmierzają będą również do tego, żeby zapobiec, aby Włosi sprzedawali papiery wartościowe obecne, które są w ich posiadaniu, i tą drogą uzyskiwali dewizy. Bardzo jest jednak wątpliwe, czy istotnie pod tym względem sankcje będą skuteczne. Włosi przecież zawsze znajdą pośrednictwo zagraniczne dla realizowania papierów. Wprowadzenie zaś zaświadczeń o pochodzeniu utrudni niezmiernie transakcje, gdyż zaświadczenia takie musiałyby dotyczyć wszystkich bez wyjątku papierów zagranicznych. Podobno Włochy uprzędyli skutki tego rodzaju sankcji i zblombowały już w Paryżu wielki pakiet przeróżnych papierów obcych na sumę pół miliona franków.

Co do włoskich obligacji i akcji, to najwięcej ich jest nie w Anglii, lecz w Ameryce, Francji i Szwajcarii. Trudno uwierzyć — angielska prasa otwarcie to wypowiada — aby sankcje w tych krajach zostały do-kładnie przeprowadzone i przeszkodziły sprzedaży powyższych papierów, dokonywanej na włoski rachunek.

Sankcje handlowe mają powstrzymać wszelkie obroty towarowe z

Włochami tych państw, które na sankcje takie się zgadzają. Szkody gospodarcze, które stąd powstaną, będą ogromne.

Są kraje, jak np. Holandia czy Szwecja, które bezpośrednio mniej dotkliwie odczuwają wyeliminowanie Włoch ze swego obrotu towarowego, gdyż Włochy w nim zajmują miejsce bardzo skromne. Ale sprawa ma się inaczej, gdy chodzi np. o Francję.

Francuski wywóz do Włoch wyniósł w ciągu pierwszych 7 miesięcy r. b. 324 milj. fr. W wywozie tym znaczny udział przypada na żelazo, chemikalia, skóry, rowery, motocykle, konserwy mięsne. Wyłączenie wszystkich tych pozycji byłoby dla francuskich eksporterów niepowetowaną stratą.

Hiszpanja wywoziła od stycznia do końca sierpnia r. b. towarów za sumę lirów 63 milj. Nie jest to suma wielka, dla kraju wszakże takiego jak Hiszpanja, poważna.

Polska wywoziła w r. ub. do Włoch towarów za 25 milj. zł.

Nie unikną strat nawet eksporterzy tych krajów, które, jak Austria lub Niemcy, w sankcjach nie przyjmują udziału. Same one bowiem do-

tknięte zostaną przeróżnymi rygorami handlowymi.

Inna dziedzina — asekuracji morskiej — odczuła już teraz bardzo silnie uchwałę Ligi o sankcjach. Stawki ubezpieczeniowe na morzu Śródziemnym podniesione zostały o 1/2% w stosunku do parowców angielskich i o 1% w stosunku do włoskich. Na morzu Czerwonym i w zatoce Adenu stawki podwyższone zostały o 2%.

Oczywiście, podraża to koszty i wpływa na wzrost cen. W dodatku, wcale niewiedomo, czy zapłała wysokości nawet stawek asekuracyjnych na coś się zda, gdyż zapewne towarzystwa asekuracyjne, znajdujące się w krajach, które uchwały sankcje, nie będą mogły odszkodowania wypłacać, — zostanie im to zabronione.

Na poziom cen surowców sankcje wywra niezawodnie wpływ deprymujący. Zwyżka metali i tłuszczów już została powstrzymana. Spadły również ceny pszenicy i bawełny, ale tu odegrały rolę inne czynniki, jak wyższe szacowanie urodzaju i dojście do władzy w Kanadzie liberałów, którzy zapasy pszenicy, dotychczas przechowywane w magazynach, chcą rzucić na rynki międzynarodowe.

Plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej

(p) Na wczorajszym plenarnym zebraniu Izby Przemysłowo-Handlowej najważniejszym punktem porządku obrad było sprawozdanie z działalności Izby oraz sytuacji gospodarczej okręgu Izby w II i III kwartałach oraz sprawozdania z dokonanych i zamierzonych prac komisyj i podkomisyj statych.

Zebranie zagalął prezes Izby, Przemysłowo-Handlowej int. Czesław Klarner oddając ciepłym wspomnieniem hołd pamięci zmarłych w ostatnim kwartał radców Izby, s. p. Antoniego Pawlikowskiego, b. p. Jana Himmelfarba, oraz zmarłemu niedawno wiceprezesowi s. p. Wacławowi Wiślickiemu, którego to przemówienia wysłuchało audytorium stojąc.

Następnie prezes Klarner scharakteryzował sytuację, jaka wytworzyła się wskutek zmiany rządu, a w szczególności w związku z przemówieniem programowym wiceprezjera int. Kwiatkowskiego. Zapowiedzi p. wiceprezjera uznać trzeba za poważny zastrzyk optymizmu dla całego społeczeństwa a zwłaszcza dla sfer gospodarczych, które z objęciem urzędowania nowych ministrów wiąże nadzieje energicznej akcji w dziele naprawy gospodarczej kraju. Odpowiedź na apel p. wiceprezjera będzie ze strony społeczeństwa jednomyślna: krytyczne ustosunkowanie się do dnia wczorajszego — mówił prezes Klarner — aczkolwiek niektóre wartości uzyskane za poprzednich rządów są niezaprzeczone, budzi powszechne uznanie. Życie gospodarcze oczekuje zerwania z polityką równania w dół. Zadaniem polityki gospodarczej winno być podniesienie a nie obniżanie, gdyż kraj jest wyczerpany ponad miarę. Obecny rząd zdaje sobie z tego sprawę jak i z faktu, że właśnie państwo jest przedewszystkiem zainteresowane w zwiększeniu dochodu społecznego. Najdzielniejszą armią nie wiele zdziała bez należycie rozwiniętych i prosperujących warsztatów pracy. Z polityki defensywnej przejść trzeba do rozropnej dobrej obmyślanej ofensywy. Hasłem naczelnym musi być zdobywanie większego dochodu społecznego. Wszystkie działy gospodarstwa winny być na ten cel nastawiane przez stworzenie sprzyjającej atmosfery działania i przez zakładanie odpowiednich fundamentów dla pracy go-

spodarczej. Myślą przewodnią jakiegokolwiek programu gospodarczego musi być w pierwszym rzędzie rentowność warsztatów pracy i danie swobody inicjatywie prywatnej. Drugie z kolei zadanie rządu to odkreślenie konjunktury biurokratycznej.

Samorząd gospodarczy wita z ugratowaniem tendencje do osiągnięcia równowagi budżetowej, gdyż od jej osiągnięcia zależy jest wszelka konstruktywna praca gospodarcza. Z zadowoleniem przyjmuje również do wiadomości spostawienie utrzymania z tak wielkim trudem okupionej niewyżuszalności waluty.

Przemówienie swe zakończył prezes Klarner apelem do zebranych aby wszelkimi siłami starali się poprzeć wszystkie pozytywne przedsięwzięcia rządu zmierzające do naprawy gospodarczej Polski.

Umowy normujące działalność Syndykatu Hut Żelaznych przedłużone na 2 lata

W dniu 15-ym b. m. odbyło się w Katowicach pod przewodnictwem prezesa int. Rogowskiego posiedzenie Zjednoczenia Głównego Uczestników Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.

Po obszernym sprawozdaniu, złożonym przez dyrektora Syndykatu b. min. Grodzieckiego, rozpatrywano szczegółowo sprawę przedłużenia umów, normujących działalność Syndykatu.

Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych

Mimo licznych zabiegów o reformę świadectw przemysłowych, przepisy odnośne nie zostały zmienione i na rok 1936 wykupywane będą świadectwa przemysłowe według norm dotychczasowych.

Prawdopodobnie też stosowane będą dotychczasowe ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych. Dla przedsiębiorstw handlowych uzależniono ulgi od wysokości osiągniętego przez przedsiębiorstwo obrotu, i tak np. na rok 1935 płatnik mógł wykupić świadectwo przemysłowe 3 kategorii handlowej zamiast 2, o ile obrót za rok 1933 nie przekroczył sumy 45.000 złotych.

Dla przedsiębiorstw przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych stosowano inną metodę. Właściciel zakładu przemysłowego lub rze-

Prawda o zamówieniach „wojennych” dla Łodzi

(m.) W związku z pogłoskami o wielkich rzekomo zamówieniach na polskie wyroby włókiennicze, dokonanych przez agentów stron walczących w Afryce Wschodniej, stwierdzić należy, że narazie żadna ze stron, przynajmniej na terenie Łodzi, zamówień nie dokonała i wszelkie pogłoski o „wielkich zamówieniach wojennych dla Łodzi” są nierealne.

Jak zdołaliśmy ustalić, bawili ostatnio w Łodzi przedstawiciele europejskiej (niemieccy) firm włoskich, które do wybuchu wojny włosko-abisyńskiej wywoziły towary włókiennicze (zwłaszcza koce i kołdry) na rynki południowo i środkowo-afrykański oraz indyjski. Agenci ci odbyli szereg rozmów, związanych z ewentualnym dokonaniem zamówień

w Polsce, ponieważ przemysł włóski, zatrudniony w przeważnej mierze wykonaniem zamówień wojennych, nie jest w stanie pracować na eksport, tembardziej, że trudności w zaopatrywaniu się przez Włochy w surowce, zwiększają się z dnia na dzień.

Jak się dowiadujemy, rezultaty wizyty łódzkiej wspomnianych agentów ocenić należy negatywnie, gdyż poszukiwane towary odbiegają zarówno pod względem gatunku, bardzo niskiego, jak i ceny, również niskiej od możliwości produkcyjnych fabryk łódzkich.

Sądzić należy, że Białystok, do kąd udali się kolei agenci, również nie będzie mógł ich zamówień przyjąć.

Giełda pieniężna

WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty w dziale dewiz były nieco zmniejszone, przy tendencji przeważnie utrzymanej. Notowano: Amsterdam 360 (+ 5), Berlin 213.50, Bruksela 89.30 (- 5), Londyn - 26.12 (+ 2), Nowy Jork 134.65 (+ 50), Zurych 173 (- 7). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 145, szyling austriacki 99.40, korona czeska - 20.80, frank francuski 35.01, frank szwajcarski 173.05, gulden gdański 97, liry włoskie 34.50, leje rumuńskie 2.80, pengó węgier

skie 101.75, dinary jugosłowiańskie - 11.40, łaty lotewskie 129, funt angielski 26.09, dolar gotówkowy 5.35.75, rubel złoty 4.80, dolar złoty 9.06, rubel srebrny 1.83, bilon 0.87, Bank Polski placił za banknoty dolarowe 5.28.

AKCJE

Również i na rynku akcyjnym obroty były bardzo małe, jednak tendencja była mocniejsza. Notowano: Bank Polsk. 91.75 - 91.50 (+ 50), Węgiel - 13.25 (+ 25), Starachowice 33.50 (+ 100). Poza-tem zawarto niewielką i nietotowaną transakcję akcjami Zakładów Modrzewskich po 3.90.

PAPIERY PROCENTOWE

W dziale papierów procentowych i prywatnych tendencja kształtowała się niejednolicie. Notowano: 3% budowlana 41 (- 25), 4% premijowa dolarowa 52.25 (- 75), 4% inwestycyjna zwykła - 113 (+ 200), 5% konwersyjna 68, 6% dolarowa 80, 7% stabilizacyjna - 62.50 - 62 (- 88), w odcinkach po 500 dolarów - 62.75 - 62.50, 4 1/2% ziemskie 42.75 - 42.50 (- 100), 5% obligacje Warszawy stare 63.25 (+ 75), 5% obligacje Warszawa nowe 54.25 - 54.50 - 54.25, 5% obligacje Piotrkowa nowe 46, 6% obligacje Warszawy o emisja 61.50 (+ 125), 6% obligacje Warszawy 8 i 9 emisja - 60 - 61 - 60.50 (- 100). Transakcje dokonane a nietotowane: 7% stabilizacyjna w odcinkach po 100 dolarów 67, 7% ziemskie dolarowe 42.50, w odcinkach drobnych 43.25, 7% śląska - 71, 8% dillonowska 92 - 91.50, 7% warszawska dolarowa 69.75, 3% państwowa renta ziemska w odcinkach po 5000 złotych - 67.75.

POZAGIŁDOWE KURSY WIECZORNE

Dolary papierowe 5,34 1/2.
Funt (banknoty) 26,10.
Marki (banknoty) 145.
Dolary złote 9,05 1/2.
Ruble złote 4,80.
Papiery procentowe bez zmiany.
Stabilizacyjna 62.
5 (8) proc. listy warszawskie 54,25.

Giełda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2.393 t., w tem żyta 925 tony. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jara czerwona szklista 19.25 - 19.75, jednolita 19.25 - 19.75, zbierana 18.75 - 19.25, żyto I st. 13 - 13.25, II st. 12.75 - 13, owies I st. 15.50 - 15.75, II st. 15 - 15.50, III st. 14.75 - 15, jęczmień browarny 16.50 - 17.50, II gat. 15 - 15.50, III gat. 14.75 - 15, 4-ty gat. 14.25 - 14.50, groch polny 24 - 26, Victoria - 31 - 34, wyka 20 - 21, peluska 20 - 21, łubin niebieski 8.25 - 8.75, rzepak zimowy 41 - 42, rzepak zimowy 39 - 40, rzepak i rzepak letni 38 - 39, siemie lniane 33.50 - 34.50, mak niebieski 53 - 52, ziemniaki jadalne 3.75 - 4.25, mąka pszenna gat. I-A 33 - 35, I-B 31 - 33, I-C 29 - 31, I-D 27 - 29, I-E 25 - 27, II-B 24 - 26, II-D 23 - 24, II-F 22 - 23, II-G 21 - 22, mąka żytnia wyciągowa 23 - 23.50, gat. I-szy do 45% 22 - 23, do 55% 21 - 22, II gat. 16.50 - 17.50, razowa 16 - 17, otręby pszenne grube 9.75 - 10.25, średnie 9.25 - 9.75, mial-ki 9.25 - 9.75, otręby żytnie 8 - 8.50, kuchy lniane 16.25 - 17.25, rzepakowe 12.75 - 13.25, śruta sojowa 20.50 - 21.

Podobno

(m.) Sprawa włączenia Państwowego Instytutu Eksportowego do mającego powstać nowego departamentu Handlu Zagranicznego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, sta je się znów aktualną. Nowy departament utworzony ma być z P. I. E. i wydziału Handlu Zagranicznego, który dotychczas wchodził w skład departamentu Handlowego.

Bank Niderlandzki obniżył stopy dyskontowa

Bank Niderlandzki obniżył z dniem wczorajszym stopy dyskontową o 1%, a więc z 6 do 5%. Inne stopy obniżone zostały do 5 1/2%.

RADJOWY KURJER POLSKI

Rok 3

Piątek 18-go października 1935 r.

Nr. 42

Młódzież 31 krajów śpiewa w radjo Wielka manifestacyjna audycja całego świata

W niedzielę, dnia 27 października r. b. od godziny 18.00 — 20.00 (czas środkowo-europejski), odbędzie się jedna z największych manifestacji radjofonicznych, jaka kiedykolwiek miała miejsce do tej pory. Mieszane chóry młodzieży 31 krajów całego świata, wypełnią program zatytułowany: „Młódzież śpiewa ponad granicami”.

Manifestacyjna ta audycja, transmitowana będzie przez wszystkie broadcastingi europejskie, oraz kilka krajów zamorskich, przede wszystkim przez obie Ameryki, a więc, północną i południową.

Na program koncertu złożą się mieszane chóry młodzieży — każdy przed mikrofonem własnego kraju — odśpiewają, jakby suity nieprzerwaną pieśń charakterystycznych młodzieży. Czas przeznaczony dla produkcji każdego kraju wynosić będzie cztery minuty. Koncert ten został zorganizowany przez Międzynarodową Unję Radjofoniczną na wniosek jednego z wice-prezydentów, dr. K. von Boeckmanna. Audycja ta stanowi nowy etap w rozwoju polityki Międzynarodowej Unji, która dąży stale do zblżenia narodów.

Audycja ta była przygotowywana przez szereg miesięcy z wielką precyzją i pieczołowitością przez inżynierów specjalistów.

Produkcję każdego z poszczególnych narodów oznajmiać będzie w mikrofonie sygnał danej stacji.

Transmitowane one będą kablem telefonicznym, lub też drogą radiową do Berlina, gdzie scentralizowane zostały wszystkie szczegóły techniczne tego programu i stamtąd transmitowane będą ponownie kablem telefonicznym lub drogą radiową do wszystkich krajów, biorących udział w tej wielkiej, zbiorowej audycji.

Kraje, których czas różni się z czasem środkowo-europejskim, oraz niektóre z broadcastingów, które nie mają kabli przystosowanych do transmisji muzycznych, nadesłały płyty z pieśniami młodzieży swego narodu do Berlina, skąd płyty te nadane zostaną w oznaczonym porządku i godzinie — ogólnego programu tej wielkiej manifestacji międzynarodowego zblżenia.

Kraje, które wezmą udział: Australia, Austra, Belgja, Brazylja, Danja, Estonia, Francja, Finlandja, Czechosłowacja, Hawaja, Japonja, Hiszpanja, Indje, Italia, Litwa, Norwegja, Paragwaj, Polska, Holandja, Rumunja, Sjam, Szwecja, Szwajcjarja, Węgry, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, oraz Jugosławia, Urugwaj i Afryka Południowa.

W audycji tej Polskę reprezentować będzie chór młodzieży pod dyrykcją Tadeusza Mayznera. Chór odśpiewa trzy piosenki ludowe: „Kra-kowiak”, „Jabloneczka” i „Kaczor” w opracowaniu dyrygenta.

MARJAN HEMAR



PRZEDSTAWIA
„WESOŁA SYRENĘ”
PRZEZ RADJO 18. X. O GODZ. 21.30

Angielski broadcasting o audycji „Dzieci polskie — dzieciom angielskim”

W dniu 1 października Polskie Radio nadało audycję specjalną dla dzieci angielskich w redakcji pp. Cecila W. Lustyego i red. Zygmunta Cithurusa, korespondenta warszawskiego radjowych, specjalnych pism angielskich. Reżyseria tej przemijającej audycji spoczywała w rękach kierowniczkich działu dziecięcego — p. Wandy Tatariewicz.

Audycja ta spotkała się z niesłychanym entuzjazmem ze strony młodzieży angielskiej, jak również z poważnym uznaniem ze strony B.B.C., które nadesłało do Polskiego Radja w tych dniach list, wyrażający słowa pełne pochwały i uznania.

„Transmisja wypadła zarówno pod względem artystycznym, jak i technicznym, bez zarzutu” — píše British Broadcasting Corporation.

Biorąc pod uwagę wymagania stawiane przez Anglików audycjom radjowym, list ten jest najlepszą opinią, stwierdzającą poziom tej transmisji.

Go usłyszemy na antenie bieżącego tygodnia

Dzisiaj — w piątek 18.10, o godz. 16.45 Warszawa nadaje na wszystkie rozgłośnie polskie piękną audycję dla dzieci p. t. „NIEZWYKŁE PRZYGODY PANNY GAPPY”. Tę samego dnia o godz. 20.00 usłyszemy słuchowisko p. t. „O ZMIERZCHU”.

W sobotę — 19.10 o godz. 15.00 Warszawa nadaje na wszystkie rozgłośnie polskie piękną nowelę M. J. Wielopolskiej p. t. „GONCE CZARNEJ KRÓLOWEJ”. A o godzinie 21.00 zawaze cieszająca się dużym zainteresowaniem wśród radjosluchaczy w kraju, AUDYCJĘ DLA POLAKÓW Z ZAGRANICY. Tę samego dnia o godz. 21.30 „WESOŁA SYRENĘ”.

W niedzielę — 20.10 o godz. 13.00 fragment słuchowiska p. t. „GLAZ GRANICZNY”, a o 14.00 fragment z powieści pt. „BIALI I CZARNI” J. Giżyckiego. Tę samego dnia o godz. 16.00 Wilno nadaje na wszystkie rozgłośnie polskie barwne słuchowisko dla dzieci. A o 18.30 ciekawe słuchowisko p. t. „SEKRETARKA NIEWIDOMEGO”. O godz. 21.00 „WESOŁA LWOWSKA FALA”.

W poniedziałek — 21.10 o godz. 16.45 Warszawa nadaje na wszystkie rozgło-

śnie polskie wesoty skecz p. t. „MŁOŚĆ I BRYDZ”. Tę samego dnia o godz. 20.00 WESOŁA AUDYCJA ZOLNIERSKA.

W wtorek — 22.10 o godz. 17.00 Warszawa nadaje ciekawy odczyt p. t. „FILM RYSUNKOWY”. O godzinie zaś 19.58 KONCERT EUROPEJSKI Z WIEDNIA. A o 22.45 usłyszemy feljton p. t. „EUROPEJCZYK SIĘ BAWI”.

W środę — 23.10 o godz. 16.00 dzieci całej Polski usłyszają ciekawą pogadankę muzyczną pt. „KILOF BIJE — WĘGIEL PRYSKA”. Tę samego dnia o 17.00 usłyszemy z Warszawy we wszystkich rozgłościach ciekawy odczyt p. t. „CO TO JEST BYSKUSJA I JAK JA TRZEBA PROWADZIĆ”. A o 21.50 Kraków nadaje ciekawy odczyt p. t. „TARCZYCA I JEJ HORMON”.

W czwartek — 24.10 o godz. 17.00 aktualny odczyt z cyklu czarne lądy p. t. „KOLONJE ANGIELSKIE I FRANCUSKIE W AFRYCE”. O 17.50 usłyszemy o książce Rafała Malczewskiego p. t. „TATRY I PODHALE”. Tę samego dnia o godz. 21.00 Warszawa nadaje słuchowisko p. t. „KAPITAN STATKU SIWOKING”.

Zagadnienie Abisynji w radjo Odczyty o Afryce

Afryka, kolonie, penetracja mocarstw europejskich na czarnym lądzie — wszystko to budzi dziś olbrzymie zainteresowanie. Polskie Radio, które w dziale odczytów i feljtonów, zawsze przestrzega zasady aktualności, zorganizowało dla swych słuchaczy specjalny cykl odczytów p. t. „Podbój Afryki przez Europę”, które wygłaszać będzie wybitny specjalista i znakomity znawca czarnych lądów — dr. prof. Dąbrowski z Krakowa.

Należy zaznaczyć, że poprzedni cykl odczytów radjowych profesora Dąbrowskiego na tematy polityczne Europy współczesnej, wzbudził wielkie zainteresowanie słuchaczy, należy więc sądzić, że i te odczyty będą wysłuchane z nie-mniejszą uwagą.

Odczyt p. t. „Podbój Afryki przez Europę” rozpoczyna się od dnia 17 października, w każdy czwartek o godz. 17.00. Pierwszy odczyt p. t. „Walki o Afrykę w starożytności i średniowieczu”, nadany będzie dn. 17 października; drugi odczyt na temat kolonii angielskich i francuskich — dnia 24 października i wreszcie ostatni odczyt — trzeci z kolei — nada Polskie Radio dnia 31 października p. t. „Kolonje niemieckie i włoskie w Afryce”.

Wysłuchanie całego cyklu tych odczytów umożliwi słuchaczom radja dokładną orientację w zawiłych problemach polityki kolonialnej państw europejskich w Afryce i umożliwi im dokładne zrozumienie istoty obecnego sporu między Abisynją i Włochami.

Kalendarz najbliższych kazań kościelnych

Jak wiadomo, Polskie Radio, nadaje w każdą niedzielę i święto kazanie ze studja. Organizacja kazań i ustaleniem ich tekstu, zajmuje się specjalna komisja audycji religijnych Polskiego Radja.

W najbliższym czasie, t. zn. od 20 października do 10 listopada b. r., Polskie Radio nada następujące kazania na wszystkie swoje rozgłośnie: Dnia 20 października — ks. prałat Aleksander Fajęcki mówi kazanie na temat „I posłał Pan sługi swoje... dnia” 27.10 — ks. prof. Eugenjusz Kapusta wygłosi kazanie p. t. „W Blaskach Królewskiego Ma-

jestatu”, na uroczystość Wszystkich Świętych, a więc w dniu 1 listopada, mówić będzie ks. prałat dr. Tadeusz Jachimowski na temat „Błogosławieni Ojca Niebieskiego”. W dzień Zaduszny naukę religijną p. t. „Problem śmierci”, wygłosi ks. kanonik dr. Jan Śmigielski, w niedzielę, dn. 3 listopada ks. prof. dr. Michał Klepacz wygłosi kazanie p. t. „Dobroć — Niebo ku ziemi nachyla”; zaś dnia 10 listopada ks. prof. Henryk Weryński z Krakowa wygłosi kazanie p. t. „Nie sobie żyjemy”.

„Polska wystawa pływająca na Dalekim Wschodzie”

Produkty polskie często dochodzą na dalekie rynki pod obcą nazwą i przez obcych pośredników. Zwiększa rynek Dalekiego Wschodu, do których docierać zaczyna produkt polski, mało są jeszcze znane naszym eksporterom. W poszukiwaniu nowych rynków i dla nawiązania kontaktu z importerami — Państwowy Instytut Eksportowy postanowił zorganizować wystawę w krajach Dalekiego Wschodu. Wystawa urządzona na jednym ze statków Far East Line, odwiedzać będzie wszystkie większe porty Dalekiego Wschodu, które koncentrują handel. O tej ciekawej imprezie opowie przed mikrofonem Polskiego Radja dzisiaj, t. j. w piątek, dnia 18 października o godz. 17.00 inż. Ludwik Schmorak w ciekawym raporcie p. t. „Polska wystawa pływająca — na Dalekim Wschodzie”.

Najbliższe koncerty symfoniczne

Jak wiadomo, Polskie Radio rozpoczęło w październiku transmisje koncertów symfonicznych z rozgłośni regionalnych. I tak dnia 8 października r. b. wszyscy radjosluchacze mieli możliwość usłyszenia doskonałej poznańskiej orkiestry symfonicznej pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego, która wykonała utwory: Brucknera, Nowowiejskiego, Schumanna i J. S. Sebastiana Bacha.

Następny koncert nadany będzie dn. 5 listopada z rozgłośni lwowskiej. Koncertować będzie przed mikrofonem Polskiego Radja orkiestra Filharmonji Lwowskiej pod dyr. Adama Soltysa. Solistą koncertu będzie Leopold Muenzer. Program obejmuje: Haendel — Concerto

Grosso; Czesław Marek — Symfonia brewe, Mozart — Koncert Es-Dur, R. Schumann — Symfonia III (C-Dur).

Trzeci z kolei koncert symfoniczny na da rozgłośnia katowicka w dniu 12 listopada r. b. W koncercie wezmą udział soliści: Zofja Adamska i Stanisław Tawrosiewicz, oraz orkiestra pod dyr. Zbigniewa Dymmeka. Program koncertu obejmuje: Haydu — Symfonia concertante; Reger — Suita romantyczna, Wagner — Idylla; Brahms — Podwójny koncert i Warjacje na temat Haydna.

Pozatem w dniu 26 listopada, Polskie Radio transmitować będzie koncert symfoniczny z Łodzi; 10 grudnia — z Wilna i 17 grudnia — z Poznania.

MUZYKA NA FALI RADJOWEJ

Z bieżącego tygodnia

Półgodziny naprawdę pięknej muzyki! Szalewskiego nie słyszałem dotąd w grze solowej nigdy. Znakomity altowiolista i równie znakomity muzyk, inteligentny, wysoce zrównoważony, czujący. Grał samego Schumana, prócz znanego „Präumerer”, rzadziej grywane Adagio i Allegro op. 70 i Opowiadki op. 113. Ulubiona szumanowska „Bratsche”, taka dyskretna, pomiędzy blaskiem skrzypiec a sentymentem wionolczeli złotą drogą idącą, brzmiała niezrównanie. W programie, poświęconym wyjątkowo dwu niemieckim romantykom, łączyła się z pieśniami wybitnie, była jakoby dalszym ich ciągiem. Pamięć Heleny Wertheimowej nie słyszy się często. Tym razem głos brzmiał doskonale, pieśnion nie brakło wyrazu ani uczucia należycie umiarkowanego, zewnętrzna zaś forma miały wdzięczną, dzięki dobrej, naturalnej emisji głosu i czystej intonacji, czego nie podkreślałbym, gdyby nie to, że w ostatnich czasach obniżanie grasuje wśród naszych artystek w sposób niefortunnie. W produkcji środowej brał udział p. Ludwik Urstein

zawsze świetny akompanjator, tym razem nawet więcej, bo Schuman po równości rozdziela swe pomysły pomiędzy dwa instrumenty. W programach czytamy też nazwisko p. Rajchmanówny autorki przekładów polskich, jak ogólnie wiadomo, gładkich i wygodnych do śpiewania. Niedokładność popełniona w tym wypadku, nie powinna się jednak w przyszłości powtarzać, bo imię Hejnego czy innego poety niemieckiego, autora oryginalnego tekstu zasługuje też, aby je przytaczać. A omija się je najczęściej.

Wczorajszy Poranek muzyczny dla szkół powszechnych pod dyrykcją Feliksa Rybickiego, zasługuje też na sprawozdanie: była to jedna z tych produkcji, które mają na celu „umuzycznianie” młodzieży, a raczej zapoznanie jej z literaturą muzyczną. Prof. Mayzner w swem słowie wstępem wziął sobie za zadanie wyjaśnić młodym słuchaczom różnicę między muzyką, czystą (absolutną) a muzyką programową. Rzecz prosta, że uczynił to w sposób zrozumiały; szkoda jednak, że nie znalazł czasu — panuje

dziś wielka oszczędność w minutach przeznaczonych na objaśnienia muzyki — na bliższe określenie utworów bezprogramowych. A samo powiódzenie „piękno” nie wystarcza w tym wypadku i konieczne wymaga bliższego chociażby zaznaczenia tylko na czym ono polega. Program audycji zastosowano do założenia prof. Mayznera. Jako muzyka absolutna występowały utwory Mozarta (część symfonji) i Händla (Langhetto na skrzypce) program reprezentowały drobne kompozycje Rimski-Korsakowa, Szymanowskiego i Łubunskiego, z większych „Bajka” Moniuszki, ta ostatnia niecałkiem właściwie, bo prócz tytułu nie ma ona w sobie żadnych wyraźnych intencji malowania czegokolwiek, a najbardziej charakterystyczną jej stroną jest ogólny ton opowiadania, może być, iż o rzeczach niezwykłych, ale ujętych spokojnie, bardzo obiektywnie a o tyle symetrycznie, że uwadze słuchacza raczej podpada piękna, regularna budowa kompozycji niż program jakowyś.

Soliści podzielili zadanie między siebie: p. Hennertowej przypadły pieśni, a pieśń zawsze musi być programową, jeżeli z tekstem liczy się chociażby cokolwiek tylko; p. Wachniak zaś zagrąwszy na

skrzypcach melodję Händla poważną, szeroką bardzo pięknie, dał właściwy obraz tych twórców muzycznych, których niezamąconą niczem czystości jest jednocześnie ich pięknością. Programowy „Trzmiel” udał się młodemu artyście (wspólnie z Ursteinem) wybitnie. Młódzież musiała być tem olśniona — jakka szkoda, że sytuacja nie pozwalała na oklaski! — przykład był istotnie trafnie dobrany: usłyszano kompozycję coś naśladowującą i tak doskonale, że prawie odgadnąć było można, o co tu chodzi. P. Hennertowa do złudzenia przypomina p. Stanisławę Korwin - Szymanowską, głosem, emisją jego, deklamacją. Piosenki śpiewane przez nią zalecały się dobrze podkreślaną charakterystyką, a tą zaletą odznaczają się wogóle nowoczesne kompozycje przedwzrostkiem. Ich „rzeczowość” ma tym gruncie umie stanąć najpewniej.

Dał się także słyszeć wczoraj i Stanisław Nawrocki pianista i kompozytor. Wśród pięciu granych przezeń utworów szczególne zajęcie słuchaczy obudziły własne jego kompozycje: Mazurek, Kurant i Taniec hiszpański. Bardzo pomysłowe i pełne życia.

St. Niewiadomski.

O ZMIERZCHU...



RADJOWY RAPORTAŻ MUZYCZNY
W PIĄTEK 18. X. O GODZ. 20.00

Uśmiechnij się — radjo mówl. Bo przyjaciel domowy — to aparat radjowy

ZARZĄD TOWARZYSTWA GÓRNICZO-PRZEMYSŁOWEGO „BĘDZIN — OŁKUSZ”, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że w dniu 11 listopada 1935 r. w poniedziałek o g. 17 m. 30 odbędzie się w Warszawie, przy ul. Bronisława Pierackiego Nr. 11 w biurze Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa”.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za czas od 1 lipca 1934 r. do 30 czerwca 1935 r.; przedłożenie bilansu oraz rachunku Zysków i Strat na dz. 30 Czerwca 1935 r.; 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, dotyczące zatwierdzenia sprawozdania Zarządu, bilansu, oraz rachunku Zysków i Strat i użycia pozostałości z rachunku Zysków i Strat. Udział w pokwitowaniu organom Spółki z wykonania przez nie obowiązków; 4) Wybór Członków Rady Nadzorczej; 5) Wyznaczenie pism dla umieszczenia obowiązkowych ogłoszeń; 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej; 7) Wnioski różne.

Zgodnie z art. 399 par. 1 Kodeksu Handlowego właściciele akcji imiennych mają prawo wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, o ile są zapisani w księce akcjonariuszy w terminie przynajmniej tygodniowym przed terminem Zgromadzenia.

Właściciele akcji na okaziciela mają także prawo, o ile w tym samym terminie złożą w Zarządzie Spółki w Sądzie, ul. Zamkowa Nr. 5, akcje lub zaświadczenia, podające numery tych akcji i stwierdzające, że zostały one złożone u notariusza lub w krajowej instytucji kredytowej i że nie będą wydane przed końcem Zgromadzenia.

ZARZĄD FRANKO - POLSKIEGO TOWARZYSTWA GÓRNICZEGO, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że w dniu 11 listopada 1935 r. w poniedziałek o godz. 17, odbędzie się w Warszawie, przy ul. Bronisława Pierackiego Nr. 11 w biurze Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa”.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za czas od 1 lipca 1934 r. do 30 czerwca 1935 r.; przedłożenie bilansu, oraz rachunku Zysków i Strat na dz. 30 Czerwca 1935 r.; 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, dotyczące zatwierdzenia sprawozdania Zarządu, bilansu, oraz rachunku Zysków i Strat i użycia pozostałości z rachunku Zysków i Strat. Udział w pokwitowaniu organom Spółki z wykonania przez nie obowiązków; 4) Wybór Członków Rady Nadzorczej; 5) Wyznaczenie pism dla umieszczenia obowiązkowych ogłoszeń; 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej; 7) Wnioski różne.

Zgodnie z art. 399 par. 1 Kodeksu Handlowego właściciele akcji imiennych mają prawo wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, o ile są zapisani w księce akcjonariuszy w terminie przynajmniej tygodniowym przed terminem Zgromadzenia.

Właściciele akcji na okaziciela mają także prawo, o ile w tym samym terminie złożą w Zarządzie Spółki w Sądzie, ul. Zamkowa Nr. 5, akcje lub zaświadczenia, podające numery tych akcji i stwierdzające, że zostały one złożone u notariusza lub w krajowej instytucji kredytowej i że nie będą wydane przed końcem Zgromadzenia.

ZARZĄD TOWARZYSTWA „ELEKTRYCZNOŚĆ”, S. A. W WARSZAWIE, ZGODA Nr. 10.

zawiadamia pp. Akcjonariuszy, że w wykonaniu uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki z dnia 15 października 1935 r., dywidenda za rok 1934 — 35 po zł. 3.— od każdej akcji 100-złotowej będzie wypłacona, począwszy od dnia 21 października r. b. przez Kasę Biura Zarządu przy ul. Zgoda Nr. 10, za złożeniem kuponu Nr. 1 codziennie, oprócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej do 2-ej pp.

Zmiana trasy „20”

W związku z naprawą torów tramwajowych na ul. Pułaskiej, w nocy z dn. 18 na 19 b. m. wozy lini 20-ej będą docho-
dziły tylko do ul. Madalińskiego.

Program uroczystości żałobnych L. M. i K. na Sowińcu

Dnia 20 października w piątko, grzebu Marszałka kondukt żałobny. O godz. 13.30 nastąpi uroczyste złożenie ziemi z pół cecorskich i z nad Bałtyku na Sowińcu.

Uroczyste posiedzenie Rady Głównej, które odbędzie się o godz. 17-ej w sali Rady Miejskiej zakończy program pielgrzymki L. M. i K.

Ofiarność obywateli Warszawy na rzecz miasta

Pomiędzy Zarządem Miejskim a obywatelami, zainteresowanymi w przeprowadzeniu inwestycji miejskich rozwija się coraz żywsza współpraca. Widomym przykładem tej współpracy są darowizny, jakie obywatele ci czynią w postaci przekazywania miastu gruntów i placów potrzebnych do wykonania ulic, szkół boisk i t. p. Korzyści takiej współpracy są obopólne. Miasto, dzięki nadaniu terenów, przyspiesza roboty inwestycyjne, obywatele

zaś uzyskują znaczne powiększenie wartości swych nieruchomości dzięki zaopatrzeniu ich w dojazdy, drogi, linie tramwajowe, wodę, gaz, światło, szkołę i t. p.

Budowa wielu arterii komunikacyjnych, takich np. jak N. S. lub gmachów użyteczności publicznej zależna jest w tej chwili od dobrej woli i ofiarności zainteresowanych obywateli. Ofiary gruntów pod N. S. na Mokotowie już się rozpoczęły.

Tydzień akcji przeciwko czepianiu się tramwajów

Wobec coraz częściej zdarzających się nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych czepianiem się tramwajów, w najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie Tydzień akcji przeciwko czepianiu się wo-

zów tramwajowych przez dzieci. W ciągu tego tygodnia uruchomione będą specjalne lotne posterunki służby tramwajowej, zadanem których będzie zatrzymywanie dzieci czepiających się tramwajów.

Wyścigi konne

REZULTATY DNIA WCZORAJSZEGO.

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu niektóre konie wykazywały spadek formy, jak np. Macedonia, Habana, Aztor. Do głosu dochodziły natomiast konie mniej liczone przez publiczność, robiąc nadspodziewanie dobre wyścigi, jak np. Isola Bella, Olimp, Dapifer. Wyplaty za te konie w totalizatorze nie osiągały jednak spodziewanej wysokości.

Jak to już zaznaczaliśmy, nastąpiła znaczna poprawa formy zokieja Pasternaka, który zresztą zawsze wykazywał dużą odporność na słotę i zimno. Zokiej Pasternak wczoraj czterokrotnie minął celownika na pierwszym miejscu.

Wyniki poszczególnych gonitw były następujące:

- Gonitwa 1. Nagroda 2100 zł. dla 2 let. Dystans 1100 metrów:
1) Orestea (z. Pasternak) C. Andryca, 2) Otello, Wygrane w 1 min. 7 sek. łatwo o trzy czwarte długości. Tot. zw. 6.
Gonitwa 2. Nagroda 1600 zł. dla 3 let. i st. Dystans 1600 metrów:
1) Berggeist II (z. Szymański) M. Grodzkiego, 2) Gilza, 3) Violetta, bez miejsca Elipsa, Wygrane w 1 min. 41 i pół sek. łatwo o 3 długości. Tot. zw. 10,50, franc. 6,50 i 5,50.
Zwrot stawek za Lady Daisy, która została na startcie.
Gonitwa 3. Nagroda 2200 zł. dla 3 let. i st. Dystans 2400 metrów:
1) Wicher III (z. Pasternak) st. „Nalecz”, 2) Babinicz i Lapserdak, lew w łeb, bez miejsca Lauma. Wygrane w 2 min. 37 i pół sek. łatwo o 2 i pół długości. Tot. zw. 13,50, franc. 5,50, 5 i 5.
Gonitwa 4. Nagroda 1600 zł. dla 3 let. i st. Dystans 1600 metrów:
1) Isola Bella (z. Lipowicz) st. „Zygmun”, 2) Laszka II, 3) Saga, bez miejsca 5 koni. Wygrane w 1 min. 40 i pół sek. łatwo o 3 długości. Tot. zw. 7,65, franc. 12, 6 i 10,50.
Gonitwa 5. Nagroda 1800 zł. dla 2 let. Dystans 1100 metrów:
1) Olimp (z. Pasternak) st. „Nalecz”, 2) Habana, 3) Discretion, bez miejsca 5 koni. Wycofana Papryka. Wygrane w 1 min. 8 i pół sek. finiszem o pół długości. Tot. zwycięz. 13,50, franc. 7, 6,50 i 13.
Gonitwa 6. Nagroda 3000 zł. dla 3 let. i st. Dystans 1300 metrów:
1) Ariana (z. Dorosł) A. i S. Janaszów, 2) Nord, 3) Macedonia. Wygrane w 1 m. 19 sek. łatwo o szyć. Tot. 11,50.
Gonitwa 7. Nagroda 1800 zł. dla 2 let. Dystans 1100 metrów:
1) Dapifer (z. Jagodziński) M. Wasowskiego, 2) Bibus, 3) Aztor, bez miejsca Lutecja i Knight. Wygrane w 1 min. 8 i pół sek. dość pewnie o trzy czwarte długości. Tot. zwycięz. 34,50, franc. 17 i 10.
Gonitwa 8. Nagroda 1800 zł. dla 3 let. i st. Dystans 1800 metrów:
1) Nigra (z. Pasternak) C. Andryca, 2) Kombinator, 3) Ochotna, bez miejsca Garlacz i Satrapa. Wygrane w 1 min. 53 sek. bardzo łatwo o trzy czwarte długości. Tot. zw. 8, franc. 6,50 i 14.
Gonitwa 9. Nagroda 1400 zł. dla 3 let. i st. Dystans 1800 metrów:
1) Kartagina (chl. Guljas) J. Barej, 2) Eclair II, 3) Luna III, bez miejsca 4 konie. Wygrane w 1 min. 53 sek. łatwo o 3 długości. Tot. zw. 23,50, franc. 9 i 6,50 (Luna). Eclair II uczestniczył pod zerem.
Następne wyścigi odbędą się w sobotę, dnia 19 b. m. Początek gonitw o godzinie 1-ej po poł.

Na marginesie

Trzeba zejść z Olimpu

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości panowały na naszych kolejach stosunki, dalekie od tego stanu, który jest dzisiaj i spotyka się z uznaniem nawet zagranicą. Wśród szeregu braków i mankamentów, męką poprostu nie do zniesienia stało się zarządzanie władz kolejowych, w myśl którego kasy biletowe otwierano na pół godziny przed odejściem pociągu. Przy olbrzymim ruchu, jaki wówczas panował, dochodziło na dworcach warszawskich do scen istic dantejskich. I oto ówczesny minister komunikacji, profesor Kazimierz Bartel, poszedł sobie pewnego dnia na dworzec, zupełnie incognito, stanął w kilku ogonkach, przekonał się na własnej skórze, jak to wszystko wygląda. Następnego dnia pojawiło się zarządzenie: kasy biletowe muszą być otwarte w ciągu całej doby!

Dlatego o tem dziś piszemy, dla-

czego to przypominamy? Dlatego, że dziś, w okresie, gdy się tyle mówi o konieczności zmiany w stosunku urzędniczo do obywatela, posunięcia w rodzaju kroku prof. Bartla są bardzo na czasie. Chodzi nam o tramwaje. Jak wiadomo, równoległe z obniżeniem taryfy, był dyrektor tramwajów, pan pułkownik Gładziński, wprowadził bardzo gwałtowne zmiany poszczególnych tras. Wywołały one i wywołują szereg zastrzeżeń i protestów. Ale niestety, choć upłynęło już od wprowadzenia zmian kilka miesięcy, choć akcje protestacyjną popierał nawet członkowie komisji rewizyjnej przy tymczasowej radzie miejskiej, nikt się tem nie zajął, ani nie przejął.

Proponowalibyśmy więc ze swojej strony co następuje: niechaj ci, którzy w Zarządzie miasta decydują o sprawach tramwajowych, zejść z Olimpu i sami pojedźcie trochę tram-

KURJER POLSKI SPORTOWY

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE W WARSZAWIE.

Dzisiaj, w piątek, na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, o godz. 14.15 rozpoczyna się trzydniowy turniej szczytorniaka o mistrzostwo Polski.

W turnieju biorą udział drużyny Pogon — Katowice, Chorzów, I.K.P. — Łódź, Mekabi — Kraków, K.P.W. — Poznań, I.K.S., A.Z.S. — Lwów, oraz mistrz Warszawy. Jak donosiliśmy, rozgrywki eliminacyjne odbędą się w dwóch grupach.

Ponadto w dniu dzisiejszym o godzinie 7-ej rano na folwarku Moczydło odbędzie się próba trzecia w zawodach kennyh Militari, w ramach VIII Centralnych Zawodów Artylerji Konnej. METAXA — WITTMAN ZWYCIĘZCĄMI W LUGANO.

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Lugano padło rozstrzygnięcie w grze podwójnej panów, które przyniosło znaczny sukces Wittmanowi.

W finale wspomnianej konkurencji para Metaxa — Wittman pokonała parę Vedicka — Ellmer w stosunku 6:3, 8:6. WYŚCIGI MOTOCYKLOWE NA DYNASACH.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się o godz. 16-ej na Dynasach wyścigi motocyklowe i za prowadzeniem krótkich motorów przy udziale najlepszych kolarzy stołecznych. Całkowity dochód przeznaczony jest na leczenie motocyklisty Sikorskiego, który przed kilkoma tygodniami uległ wypadkowi podczas wyścigów na Dynasach.

NIEPOROZUMIENIA W STANACH ZJEDNOCZONYCH NA TLE IGRZYSK OLIMPIJSKICH.

Przewodniczący nowojorskiej Unji Lekkoatletycznej mjr. Walsh oświadczył w wywiadzie prasowym, że będzie on dążył wraz ze swymi zwolennikami do obalenia obecnego przewodniczącego Zw. Lekkoatl. St. Zjedn. Malhoney'a, gdyż ten ostatni działa przeciwko uczestnictwu Stanów Zjednoczonych w igrzyskach olimpijskich w Berlinie.

W grudniu b. r. odbędzie się w New Yorku doroczne walne zgromadzenie Amerykańskiej Unji Lekkoatletycznej, w którym rozstrzygnie się walka o udział Stanów Zjednoczonych w igrzyskach olimpijskich 1936 r.

W KILKU SŁOWACH.

W londyńskim Queen's Club rozpoczęły się pierwsze tenisowe oficjalne mistrzostwa Anglii w hali. W turnieju nie będą startować czołowi gracze angielscy — Perry, bawiący zagranicą i Austin z powodu choroby.

Z ciekawszych wyników w eliminacjach gry pojedynczej panów podajemy niespodziewane zwycięstwo Włocha Mecipurgo nad najlepszym graczem Szwajcarii Fisherem 6:1, 6:4, 6:2.

Niemiec Werrling ustanowił nowy rekord Niemiec w pchnięciu kulą obręcz, wynikiem 28,51 mtr. Nowy rekordista prawa ręką uzyskał 15,48 mtr., lewą — 13,03 mtr.

Fiński pływak Heikki Hietanen uzyskał na mistrzostwach akademickich w Helsińgorsie doskonały wynik na 100 mtr. stylem dowolnym — 59,7 sek.

Wynik jest nowym rekordem Finlandji i klasyfikuje Hietanena w rzędzie najlepszych pływaków Europy.

Zawarty został kontrakt na sensacyjnym mecz pomiędzy bokserskim mistrzem świata wszystkich wag Jimmy Braddock a murzynem Joe Louis.

Mecz odbędzie się w czerwcu 1936 r. w Madison Square Garden.

W r. 1938 w Sydney odbędzie się II igrzyska Brytyjskie, których organizację powierzono Australji.

Najlepszy zawodowy tenisista świata Tilden bawił kilka dni w Berlinie, gdzie trenował z najlepszymi graczami Niemiec.

Pociąg popularny do Krakowa

W dniu jutrzejszym o godz. 22 m. 5 wyruszy z Warszawy pociąg popularny do Krakowa. Powrót do Warszawy nastąpi 21 b. m. o g. 6 m. 50.

Pociąg będzie się składał z wagonów pulmanowskich z miejscami numerowanymi. Opłata za przejazd w jedną i drugą stronę, łącznie ze zwiedzeniem Krakowa i przejazdem na Sowińcu wynosi 11 zł. 70 gr. Bilety do nabycia we wszystkich biurach podróży.

Gmach ambasady francuskiej w Frascati

Roboty przy rozbudowie pałacu Lubomirskich we Frascati dla ambasady francuskiej w Warszawie postępują szybko naprzód. Dotąd wykonano wszystkie roboty w stanie surowym. Obecnie trwają roboty instalacyjne i wykończeniowe zewnętrzne i wewnętrzne. Roboty prowadzone są w takim tempie, aby nowy gmach ambasady mógł być oddany do użytku na wiosnę roku przyszłego.

Oprócz renowacji pałacu Lubomirskich, pałac ten uległ znacznemu rozszerzeniu, albowiem w gmachu tym, oprócz ambasady, znajdują pomieszczenia wszystkie przedstawicielstwa francuskie w Warszawie (konsulat, misje wojskowa, morska, powietrzna i handlowa). Omawiany gmach będzie największą placówką Francji w Europie.

Jeszcze jeden zagrożony dom

Specjalna komisja, złożona z przedstawicieli urzędu inspekcyjno-budowlanego Zarządu Miejskiego i starostwa grodzkiego północno-warszawskiego, dokonała szczegółowego oględzin parterowego domu drewnianego przy ul. Obzowej 55, zamieszkałego przez 14 lokatorów.

Dom ten jest zniszczony wskutek starości i zaniedbania, groząc z tego powodu zawaleniem, wobec czego komisja orzekła konieczność jego rozbioru. Lokatorzy będą skłoniwo usiłowani z najbardziej zagrożonych lokali.

Inspekcje zakładów opiekuńczych dla dzieci

Wydział Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego utrzymujący w zakładach opiekuńczo-wychowawczych ponad 4.700 dzieci na rachunek miasta, przeprowadza systematycznie inspekcje tych zakładów.

We wrześniu i październiku zostało zwizytowanych 25 zakładów dla dzieci prowadzonych przez instytucje społeczne, zgromadzenia i zakony.

Naogół daje się zaobserwować duży postęp w ulepszaniu systemu wychowawczego i stanie higieny zakładów w stosunku do lat ubiegłych.

Pewien procent zakładów na prowincji nie dociągnął do poziomu wymagań współczesnych — w tych jednak zakładach stawiany jest termin wyrównania braków i przeprowadzenia potrzebnych zmian; w rzadkich zaś wypadkach zupełnego zaniedbania w stosunku do dzieci Wydział wycofuje je do innych dobrze prowadzonych zakładów.

We wszystkich zakładach mają dzieci zapewnioną naukę, począwszy od wieku przedszkolnego, skończywszy na młodzieży w szkołach średnich i zawodowych.

Losowanie bonów Funduszu Inwestycyjnego

W dniu wczorajszym wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Numerami: 17415, 18331, 18608, 24326, 34254, 35453 i 39970 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Fabr. „Wojciechów” unieruchomiona

Dotychczasowy dzierżawca fabryki mebli giętych „Wojciechów”, w Kamińsku p. Lucjan Koy zrzekł się dalszego prowadzenia tego przedsiębiorstwa, zatrudniającego ostatnio około 200 robotników. Fabryka unieruchomiona zostanie na czas dłuższy. Tymczasem właściciel jej tj. Bank Gospodarstwa Krajowego przeprowadza niezbędne inwestycje, które pochłoną sumę 50.000 złotych.

Dzierżawca tej fabryki p. Koy wydzierżawia podobną fabrykę w Kielcach.

Jak wiadomo, Bank Gosp. Kraj., w swoim czasie, w drodze licytacji przejął fabrykę „Wojciechów” od syndyków Masy Upadłości, w sumie miliona złotych, pokrywając tem częściowo swoje pretensje. Dowiadu-

jemy się, że Bank G. Kraj. chętnie by sprzedał tę fabrykę. Wobec jej unieruchomienia, i to prawdopodobnie na czas dłuższy palącą staje się sprawa b. pracowników tego przedsiębiorstwa, którzy znaleźli się bez pracy.

Jakkolwiek za prowadzenie fabryki dyr. Koy był wielokrotnie przedmiotem ataków ze strony pewnych organów prasowych i złośliwych jednostek, to jednak należy podnieść, że opuszcza fabrykę, załatwiwszy wszelkie pretensje pracowników, nie tak jak jego poprzednicy. Dyr. Koy nie jest bynajmniej żadnym cudzoziemcem. Jako oficer Legionów Polskich ma za sobą chlubną kartę, a za pracę obywatelską po wojnie szereg zaszczytnych odznaczeń.

Z Rady m. Piotrkowa

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej, któremu przewodniczył prez. St. Fiszer, wypełniło sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, odczytane przez członka Komisji tej radnego Kimelmana.

Sprawozdanie obejmowało głównie czas urzędowania b. tymczasowego Prezydenta Bujnickiego, którego rządu poddano ostrej krytyce.

Radni: poseł Dratwa i p. Andrzej Florek, członkowie

Komisji Rew., zgłosili wotum separatum oraz własne wnioski, zmierzające do uzdrowienia gospodarki miejskiej.

Dodać należy, że do Komisji Rew. należą oprócz radnych Florka i posła Dratwy radni: Kimelman (Bund), Szwajkowski (PPS) i Gilewski (PPS).

Dyskusję nad sprawozdaniem odroczone do następnego posiedzenia.

Zaniedbany cmentarz prawosław. w Piotrkowie

Od grona parafjan prawosławnych otrzymujemy informacje o pożałowania godnym stanie cmentarza prawosławnego w Piotrkowie. Przed wojną parafia prawosławna, zasobna w fundusze, utrzymywała cmentarz wzorowo. Od wojny sytuacja zmieniła się na gorsze. Odnosi się wrażenie, że nad cmentarzem tym nikt nie sprawuje opieki. Zająć się tą sprawą powinien proboszcz miejscowej parafii prawosł. ks. kanonik Karpowicz, który od czasu wyprowadzenia się do własnej posesji na Bugaj, ze względu na odległość, nie jest widocznie w możności poświęcić sprawom paraf. tyle czasu, ile one wymagają i utrzymać należytego kontaktu z parafjanami.

Ofiary

W Administracji „Dziennika Narodowego” p. radca Gulczyński złożył 2 złote na najbiedniejszych miasta Piotrkowa.

Nowoczesne kursy kroju i szycia

Przed kilku dniami otworzony został w Piotrkowie kurs nowoczesnego kroju, szycia i modelowania, prowadzony przez dyplomowaną instruktorkę z Warszawy. Celem jego jest wyuczenie w ciągu krótkiego czasu i nader uprzyjemnioną metodą kroju i szycia, co jest nader pożądanym dla każdej nowoczesnej kobiety, albowiem umiejętność taka pozwala potem na sporządzenie sobie, domowym sposobem eleganckich i szykownych okryć, sukienek czy bluzek.

Nadto kurs obejmuje naukę modelowania, kroju i szycia bielizny oraz ubranek dziecięcych.

Kursy kroju i szycia cieszą się zawsze liczną frekwencją, dowodem czego była ich popularność w naszym mieście w roku ubiegłym; spodziewać się przeto należy, że i w tym roku udział pań pragnących się nauczyć w krótkim czasie kroju i szycia, będzie nie mniejszy. Zaznaczyć również należy, że ukończenie takiego kursu daje nie tylko możliwość sprawienia sobie eleganckiej i szykownej sukienki czy okrycia, ale również prawo nauczania innych za t. zw. dyplomem instruktorskim, a zatem jest to nauka fachu i sposobu zarobkowania.

Zapisy na kurs przyjmuje się codzień od godz. 9 rano do 2-jej po poł. w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego 28/II p. Dla niezamożnych kierownictwo kursu przyznaje zniżki.

Kto stanie na czele Pow. Rady Szkolnej

Wobec zdecydowanej już rezygnacji dyr. Kolakowskiego z przewodnictwa Pow. Rady Szkolnej, na którym to stanowisku okazał wiele twórczej inicjatywy i energii, aktualną się staje sprawa wyboru następcy na tym trudnym i odpowiedzialnym posterunku pracy publicznej. Dowiadujemy się, że prezesem Pow. Rady Szkolnej w Piotrkowie zostanie wybrany prawdopodobnie ks. dziekan Józef Goździk, poświęcający wiele pracy również i w tej dziedzinie.

Delegat nauczycielstwa w Pow. Radzie Szkolnej

Na delegata nauczycielstwa szkół powszechnych do Powiatowej Rady Szkolnej w Piotrkowie powołany został w niedzielę 13 października kierownik szkoły p. Chądzyński.

Sieroty przynoszą szczęście!

Losy do I Klasy poleca Kolektura Loterii Państwowej Tow. Dobroczynności w Piotrkowie.

Ciągnięcie 18 bm. Losy do nabycia w Kancelarii Tow. Dobroczynności dla chrześcijan (ul. Piłsudskiego 75), oraz w sklepie tytoniowym Szymańskiego ul. Słowackiego 7.

Czy wiecie?

że już 18 października rozpoczyna się ciągnięcie i należy pośpieszyć się z nabyciem losu w najszcześniejszej na terenie Piotrkowa i okolicy

Kolekturze Dominika Niewińskiego przy ul. Słowackiego 22, gdzie staie pada wiele wygranych, a ostatnia duża wygrana 20.000 zł.

Przygody p. Antoniego

Wstawszy rano p. Antoni Z. na pierwszej stronie „Dziennika Narodowego” wyczytał flustym drukiem: Masakra Włochów pod Aduą, powstanie w Trydenście, skok kupca z 4 p. na bruk, podwyżka podatków, obniżka pensji urzędnikom..

Te wiadomości źle podziałały na wrażliwe nerwy p. A., więc też dla pokrzepienia wstąpił na jedną czystą z kropelkami... Do stołu przysiadł pana A.

— Panie Antoni — powiada jeden — gdybym dostał w tej chwili tych Włochów, połamałbym im wszystkie żebra. Czego oni chcą od tych bidnych dzikusów?..

— A ja — powiada drugi zrobiłbym im operację podobną, jaką zrobili im już Abisyńczycy 40 lat temu, aby takie niespokojne plemie wyginęło!..

Rozmowa przy „kielonku” przeciągnęła się do późnej godziny w nocy.

Wreszcie p. A. zapragnął odwiedzić żonę, która pracuje w jednym z miejscowych związków i tam zamieszkuje. Sam zaś p. A. wraz z matką mieszka gdzie indziej.

Ta niespodziewana wizyta o godz. 2-jej w nocy w jednym z domów przy ul. Słowackiego, była niespodzianką nie tylko dla mieszkańców tego domu, ale i samej p. Z.

Alarmowani głośnym i bezustannym stukaniem w drzwi rozespani sąsiedzi porywali się na równe nogi, a p. A. kolatał i kolatał bez przerwy, a drzwi jak nie otwierały tak nie otwierały się.

Znudzony pukaniem p. A. przypomniał sobie, że skoro Abisyńczycy pną się na góry na 2 i 3 tys. metrów wysokie, aby zdobyć odpowiednie pozycje, to dla czegożby i on w ten sam sposób nie miał zdobyć pokoju własnej żony?..

Groźnie zaalarmował sąsiada i otrzymanym od niego kluczem otworzył pewną ubikację, sąsiadująca z pokojem jego połowicy, poczem wykonał ruch strategiczny, wspiał się i przeskokczył trzech-metrowej wysokości ścianę i „jak piorun z jasnego nieba” od razu znalazł się przy łóżku swej żony.

Jakież zdziwienie ogarnę-

Sezon polowań

Z kół naszych myśliwych informują nas, że tegoroczny sezon polowania na kuropatwy dopisał nadspodziewanie w Ziemi Piotrkowskiej. Dnia 16 bm. rozpoczyna się sezon polowania na zające, budząc wśród naszych Nemrodów zrozumiałe zainteresowanie. Dodać przy tej okazji należy, że na terenie Piotrkowa istnieją dwa Koła racjonalnego łowiectwa:

1) Starsze z prezesem p. inspektorem Leonem Jasińskim, z p. łowczym Bronisławem Jagodzińskim i sekr. prof. Julianem Szulczewskim i 2) Młodsze wojskowe z p. pulk. dypl. Dr Kulmą i pprokuratorem Lucjanem Kossakowskim jako łowczym, Podnieść należy, że obie te organizacje rozwijają intensywną działalność w kierunku polepszenia zwierzostronu przez sprowadzanie nowych odmian zajęcy z Czech, oraz walkę z kłusownictwem, które niestety, rozwieliżniło się w Piotrkowskiem i czyni poważne spustoszenia.

lo p. A., gdy prócz żony znalazł w łóżku w niedwuznacznej pozie i przyjaciela swego, który wcześniej niż on opuścił restaurację?..

Gdy p. A. oprzytomiał i począł „okładać” niewierną — „przyjaciela”, korzystając ze sposobności, uzupełniał zgubioną w ciemności garderobę, a gdy część najpotrzebniejszą odnalazł, zrobił odwrót i w nogi.

Na nieszczęście brama była zamknięta, więc p. A. dopędził rywala, chwycił go za kołnierz i wyprowadził „na zgóry upatrzone pozycje” t.j. poza teren domu, gdzie dopiero rozgorzała prawdziwa walka...

Kres temu położyła policja, która spisała protokół.

Celem uniknięcia przerwy w dalszej dostawie „Dziennika Narodowego” prosimy wpłacić prenumeratę w Administracji ulica Słowackiego 28, parter, wejście od frontu, naprzeciw Ogrodu Kolejowego.

BUCHALTERJA

KSIĘGOWOŚĆ UPROSZCZONĄ

może prowadzić każdy kupiec, rzemieślnik i t. d. we własnym zakresie bez angażowania buchaltera!

Lekcje księgowości uproszczonej i prawidłowej udziela teoretycznie i praktycznie, wykonywa wszelkie prace buchalteryjne, sporządza inwentarze i bilanse, organizuje i prowadzi księgowość, przyjmuje stały lub czasowy nadzór nad prowadzoną księgowością.

udziela bezpłatnych porad fachowych

rutynowany buchalter — bilansista

Członek Związku Księgowych w Polsce

JULJAN FRĄCKIEWICZ, PIOTRKÓW, SŁOWACKIEGO 57.

Referencje na żądanie.

Informacje dla zamiejscowych listownie.

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter, wejście od frontu.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Druk. Pol. J. Walecki Piotrków, Słowackiego 23